Nr. 278 Należytość pocztowa opłac[ona] Kraków, niedziela 4 grudnia 1927. Rok XLVI.

Literacka w Krakowie.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . — zł.
Z odnoszeniem 4·0 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „

20 Cena numeru: groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

O zastępstwo miast.

Kraków, 2 grudnia.

Miasta mają się do całej ludności naszego państwa tak jak inteligenci do szarej masy. Gdy zapanowały hasła źle zrozumianej demokracji, że masa jest wszystkiem, a części jej większe i mniejsze niczem, ucierpiały nie tylko jednostki, nie tylko ich grupy lecz całe miasta, które utraciły swoją reprezentację w ciałach ustawodawczych. Ordynacja wyborcza była tylko w części winną tej utraty. Wszak szeregowi wielkich miast ze stolicą na czele czyniła ona w przeciwstawieniu do poprzedniej ordynacji to ustępstwo, że wydzielała je w osobne okręgi, dając im w ten sposób teoretyczną możliwość uzyskania nie wielkiego wprawdzie i w żadnej mierze nie odpowiadającego ich rzeczywistemu znaczeniu ale bądź co bądź własnego zastępstwa. Ale pod wpływem kultu masy i taktyki stronnictw do tego kultu przystosowanych miasta nawet tej skromnej możliwości teoretycznej nie wyzyskały. Dzięki ubytkowi starych posłów parlamentarnych z Małopolski, którzy w Sejmie konstytucyjnym ratowali jeszcze sytuację, w nowym Sejmie miasta znalazły się **bez własnej reprezentacji. Interesy miast zostały rozparcelowane między stronnictwa.** Gdy socjaliści bronili interesów ludności robotniczej, nacjonaliści występowali jako rzecznicy interesów przemysłu i handlu, w czem do konkurencji od wypadku do wypadku stawały z nimi inne stronnictwa. Ale w najlepszym wypadku była to obrona interesów klas i stanów. **Interesy miast jako takich, zastąpione w tym systemie nie były.** Posłowie miejscy związani dyscypliną swych partyj, kierowani ich celami w walce o władzę, strzegli się poprostu występować jako przedstawiciele interesów miast jako takich, więc jako wielkich i wyższych całości, obejmujących interesy różnych klas i skupień socjalnych. Dość powiedzieć, że przez całą zakończoną właśnie kadencję sejmową posłowie miasta Krakowa, jakkolwiek pilnie śpieszyli wszędzie, gdzie sądzili, że woła ich interes tej lub owej klasy czy grupy społecznej w mieście, więc do robotników, urzędników, rękodzielników itd., to nie mniej interesami miast jako żywych całości nie interesowali się wcale. Nie robimy z tego zarzutu posłom, którzy w poniedziałek ubiegły przestawszy być nimi, podpadają w pewnym zakresie pod dobrodziejstwa starej zasady, że „de mortuis aut nihil aut bene“... — Jeszcze mniej skłonni bylibyśmy generalizować ten zarzut. Nie mniej nie możemy go pominąć milczeniem, ponieważ stanowi on rezultat przykrego doświadczenia, na którem opiera się cały dalszy nasz wywód.

Otóż miasta nie miały swojej reprezentacji w ostatnim Sejmie w tem znaczeniu, że nie było w nim ani jednego posła, któryby uważał dobro miast i ich potrzeby za najwyższą dla siebie i najważniejszą sprawę. **Byli posłowie z miast, ale nie było posłów miejskich.** Byli posłowie partyjni, nieraz pełni dobrej woli, ale związani dyscypliną i taktyką swych partyj, musieli baczyć, czy dana potrzeba danego miasta nie staje przypadkiem w sprzeczności z tą dyscypliną i z tą taktyką.

Przedstawiciele miast szukając w Sejmie i u posłów poszczególnych zrozumienia i poparcia dla swych zabiegów, natrafiali co krok na posła, który w zasadzie oświadczał się za sprawą najgoręcej, ale kończył na tem, że „porozumie się ze swojem... stronnictwem“. Poseł partyjny z miasta ale nie poseł miejski był bowiem **związany przedewszystkiem przez partę.** On nie mógł zająć się obroną jakiejś sprawy jako miejskiej dopóty, dopóki nie przekonał się, czy i w jakim zakresie jest ona lub może być także sprawą jego partji...

Na tem polegał fakt, że miasta w rozwiązanym obecnie Sejmie miały wprawdzie posłów przez ludność ich wybranych, ale **nie miały swojego zastępstwa,** nie miały grupy posłów, uważających interesy miast za **główny przedmiot** swej troski i swoich obowiązków poselskich. Wynikały stąd rozliczne i ciężkie szkody dla samych miast lecz przedewszystkiem wynikała wielka szkoda dla państwa i społeczeństwa.

Miasta bowiem są nie tylko podmiotami prawa publicznego i cywilnego. One są także podmiotami rzeczy jeszcze ważniejszej — **kultury duchowej, gospodarczej i politycznej całego społeczeństwa.** Historja wszystkich społeczeństw europejskich ułożyła się tak, że na pewnym stopniu ich kulturalnego rozwoju rządy nad niemi obejmują miasta. Władza z zamczysk feodalnych przeszła wszędzie do miast i w nich do tej pory pozostaje. Bez szkody, co więcej bez katastrofy załamania się kulturalnego i gospodarczego żadne nowoczesne społeczeństwo w Europie marszruty tej zmieniać nie może.

Tymczasem dzięki przedstawionym wyżej okolicznościom miasta polskie w centrum życia państwowego, w legislatywie znalazły się bez własnego przedstawicielstwa. Tam, gdzie głos miast powinien był z natury rzeczy brzmieć najdonośniej, tam słychać go było najsłabiej, bo miasta zamiast mówić tu własnemi ustami, przemawiały tylko od czasu do czasu partyjnemi półgębkami. Potrzeba zaradzenia złemu, gruntownej zmiany tego nienormalnego i najbardziej szkodliwego stanu rzeczy istnieje też już oddawna. Prezydjum naszego magistratu uczyniło jej tylko zadość, dając przez zwołanie w środę pierwszego zebrania obywatelskiego w tej sprawie **inicjatywę do zaradzenia temu w nowym Sejmie.**

Idea jest równie prosta jak jasna. Idzie o to, aby w przyszłym Sejmie obok posłów takich czy innych partyj znalazła się **grupa posłów przedewszystkiem miejskich,** t. j. takich, dla których osnową programu i celem działania byłaby obrona interesów miast nie tylko jako skupień takiej czy innej ludności: robotniczej, burżuazyjnej, katolickiej czy żydowskiej, postępowej czy reakcyjnej, ale miast jako podmiotów prawa publicznego i cywilnego jako ośrodków życia kulturalnego, gospodarczego całego społeczeństwa i państwa.

Jeżeli już koniecznie potrzeba zostać przy nomenklaturze partyjnej, to niechaj by się ta grupa nazywała „partją miejską“, więc taką partją, która za cel swej działalności publicznej stawia sobie pieczę o wszechstronny rozwój miast i o coraz większe podnoszenie ich zdolności do spełniania tej wielkiej funkcji kierowniczych ośrodków kulturalnych i gospodarczych dla całego państwa i społeczeństwa.

Aby w ramach obowiązującej ordynacji wyborczej reprezentację taką dla miast w Sejmie zabezpieczyć, potrzeba, aby ludność miast **uświadomiła sobie sama swój gminny, gromadzki, miejski interes,** aby rozumiała, że stanowi ona skupienie nie tylko takie czy inne klasowe i zawodowe lecz **także miejskie** i że w tem skupieniu także ma ona szereg potrzeb do zaspokojenia, szereg wielkich interesów do obronienia. — Idzie tu **o wskrzeszenie poczucia solidarności miejskiej i mieszczańskiej i rozszerzenia jej na cały ogół mieszkańców.** Na gruncie tak rozbudzonej solidarności oprą się kandydaci i posłowie miejscy. Solidarność ta będzie ich domeną i sferą działania, ich motorem popędowym.

Nie idzie tu o postawienie interesu miejskiego ponad interesami klas i grup zawodowych ludności miejskiej. Jeżeliby bowiem taka preponderancja była nawet możliwą, to pozostaje kwestją, czy byłaby pożyteczną. Idzie jednak o to, aby nie było także preponderancji w kierunku odwrotnym, aby interesy miast jako takich nie ginęły, przytłoczone interesami klas i grup. Innemi słowy idzie o to, aby **wśród części nie ginęła całość,** lecz aby ona także miała swój głos w legislatywie i swoje w niej stałe i odpowiednie zastępstwo.

Prezydjum naszego magistratu spełniło tylko swój elementarny wobec miasta obowiązek, występując z inicjatywą akcji polityczno-wyborczej mającej spełnić taki właśnie cel. Jest to inicjatywa pod każdym względem **uzasadniona i potrzebna.** Wierzymy, że także będzie ona płodną w realne skutki.

Ostre tarcia w bloku mniejszości narodowych.

Żydzi i Niemcy deklarują lojalność wobec państwa.

Warszawa, 2 grudnia (AW). W nowo utworzonym **bloku mniejszości narodowych** ujawniają się ostre scysje **na tle taktyki i tarć podczas agitacji przedwyborczej** szeregu ugrupowań, wchodzących w skład mniejszości narodowych, mianowicie: **niemieckie i żydowskie ugrupowania zamierzają ogłosić deklarację,** iż wejście ich w skład bloku **nie może być rozumiane jako objaw nielojalności wobec państwa.** W związku z tem wśród mniejszości słowiańskich panuje silne niezadowolenie.

—0—

Centrowo-prawicowe kombinacje wyborcze.

Warszawa, 2 grudnia (AW). Ze strony jednej z partyj **prawicowych** lansowana jest w dalszym ciągu **koncepcja stworzenia bloku dawnej 8 z dołączeniem Piasta i N. P. R. Prawicy.** Jak wiadomo **porozumienie prowizorycz-**

H. G. Wells.

OCZY DAWIDSONA.

(Tłom. J. Migowa).

(Dokończenie).

Od tej chwili stan jego poprawił się. Poszczególne miejsca jego wizyjnego świata bladły coraz bardziej, a coraz wyraźniej stopniowo zaczynał widzieć rzeczywisty świat. Mógł już wstawać, chodzić, jeść, czytać i palić. Krótko mówiąc, powracał do normalnego stanu.

Początkowo wprowadzało go to w wielkie zakłopotanie, gdy widział jednocześnie obrazy tych dwóch światów: realnego i wizyjnego. Ale po pewnym czasie zaczął odróżniać rzeczywistość od ułudy.

Początkowo cieszyło go to niezmiernie i starał się przyśpieszyć swoje uzdrowienie przez odpowiednie ćwiczenia. A jednak kiedy samotna wyspa miała mu zniknąć z przed oczu, duszę jego ogarnęło jakieś dziwne zainteresowanie. Chciał koniecznie jeszcze raz zanurzyć się w głębiach morza. Niejedną godzinę błądził po pewnych dzielnicach Londynu, szukając szczątków swego rozbitego okrętu, wkrótce jednak jasne światło słoneczne zaćmiło fragmenty tego świata cieniów. Tylko nocą jeszcze, w ciemności widywał Davidson podmyte do białości skały, wyspy i roje ociężałych pingwinów. Ale i to zacierało się coraz bardziej i wreszcie po ślubie z moją siostrą poraz ostatni miał takie widzenie.

• • •

Wtedy dopiero stała się rzecz najosobliwsza.

W dwa lata po uzdrowieniu mego szwagra jadłem obiad u Davidsona. Po obiedzie zjawił się z wizytą niejaki Atkins, porucznik marynarki, człowiek bardzo miły, rozmowny, zaprzyjaźniony z moim szwagrem. Był on zaręczony z kuzynką Davidsona i w ciągu rozmowy pokazał nam nową fotografję swojej przyszłej małżonki. Fotografja ta znajdowała się w kieszonkowem albumie, razem z innemi fotografjami.

— To tutaj — rzekł — to jest stary „Orzeł Morski".

Davidson spojrzał przelotnie, nagle twarz jego rozbłysła.

— Boże mój, mógłbym przysiąc....

— Na co? — zapytał Atkins.

— Że widziałem już ten okręt.

— To jest zupełnie niemożliwe. Od sześciu lat „Orzeł Morski" nie opuszczał Morza Południowego, a przedtem...

— Ależ tak, tak — zaczął znowu Davidson, — to jest ten okręt, który ja widziałem w moich wizjach, to napewne ten sam okręt. Zarzucił kotwicę w pobliżu wyspy pełnej pingwinów i oddał strzał z armaty.

— Ależ na miłość Boską — wykrzyknął Atkins — jak ty to mogłeś widzieć?!

W dalszym ciągu rozmowy okazało się, że tego samego dnia, kiedy Davidson uległ niewytłómaczonemu atakowi, „Orzeł Morski" istotnie zarzucił kotwicę w pobliżu skalistej wyspy. Wysłano na ląd łódź z kilku marynarzami, którzy mieli na wyspie pozbierać jaja pingwinów. Ponieważ rozszalała się burza, więc załoga musiała czekać do świtu, zanim mogła powrócić na okręt. Atkins znajdował się w liczbie tych ludzi i potwierdził co do słowa Davidsonowski opis wyspy i łodzi.

Nie wątpiliśmy już teraz, że Davidson istotnie widział tę wyspę. W jakiś niewytłómaczony sposób w tym samym czasie, gdy ciało jego znajdowało się w Lodynie, wzrok jego przebijając zapory odległości, dostrzegał dalekie kraje.

Jak to się stało, to pozostaje dla nas narazie tajemnicą.

Oto cała historja o oczach Davidsona, o jednym z najciekawszych wypadków telewizji. Do dzisiejszego dnia nie znaleziono wystarczającego wyjaśnienia. Tylko prof. Wade mówi o czwartym wymiarze, o teoretycznych formach przestrzeni i tym podobnych rzeczach. Mówić o jakiejś luce przestrzeni, to wydaje mi się nonsensem. Być może, że nie jestem dostatecznym matematykiem. Kiedy mu zwróciłem uwagę że owa miejscowość znajdowała się jednak w oddaleniu 8 000 mil, odparł mi na to, że dwa punkty na karcie papieru mogą być od siebie oddalone o metr, a jednak zetkną się, kiedy się tę kartę złoży.

Jeżeli chodzi o mnie, to ja się nie przyłączam do jego opinji. On bowiem zdaje się sądzić, że Davidson, kiedy się dostał pomiędzy dwa bieguny olbrzymiego elektromagnesu z powodu nagłej przemiany pola magnetycznego doznał wstrząśnienia siatkówki.

Dlatego możliwem jest — twierdzi prof. Wade — że wzrokiem można przebywać w zupełnie innej części świata, aniżeli całem ciałem.

Robił nawet eksperymenty w tym kierunku, ale skutek tego był jedynie taki, że kilka psów oślepło.

Coprawda nie widziałem go kilka tygodni. Teorja jego wydaje mi się fantastyczna. Ale za to niezaprzeczenie prawdziwe są fakty dotyczące telewizyjnych oczu Davidsona. — Wszystko było tak, jak tutaj napisałem.

—0—

ne zawarte między P. S L. **Piastem a Ch. D.** przewiduje **blok centrowy jedynie tych dwóch stronnictw.**

Stronnictwo Chłopskie pójdzie do wyborów samodzielnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 grudnia. **Stronnictwo Chłopskie pójdzie do wyborów samodzielnie,** albo zgrupowane **z innemi partjami chłopskiemi.**

Pogłoski o porozumieniu Stronnictwa Chłopskiego z organizacjami **konserwatywnemi nie odpowiadają prawdzie.**

Centralny Komitet P. P. S. radzi nad programem akcji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 grudnia. Dziś **obraduje Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S.,** który ma zadecydować, czy **utworzenie bloku wyborczego z Wyzwoleniem nastąpi,** czy też myśl ta zostanie zarzucona.

W każdym razie **ustalony zostanie program dalszej akcji wyborczej** także na wypadek, gdyby P. P. S. poszła do wyborów samodzielnie.

Herbatka poselska u marszałka Rataja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 grudnia. Wczoraj wieczorem marszałek **Rataj podejmował pozostałych jeszcze w Warszawie b. posłów herbatką** wieczorną. Przybyli przedstawiciele **wszystkich ugrupowań sejmowych.** Zebranie trwało w bardzo przyjaznym nastroju czas dłuższy.

Sprawa biletów kolejowych dla prezydjów Sejmu i Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 grudnia. Jak donosi „Robotnik", **unieważnienie biletów wolnej jazdy dla prezydjów Sejmu i Senatu będzie przedmiotem rozważań trybunału administracyjnego.** Z drugiej strony **niewiadomo, jak naprawdę ta sprawa sie przedstawiai** z uwagi na wczorajszy list marszałka **Rataja** do ministra komunikacji Romockiego, w którym twierdzi, że **nie bedzie prowadził sporów o bilety kolejowe.** Zachodzi więc pytanie, kto **właściwie wytoczy sprawe powyższą** wobec trybunału administracyjnego?

—0—

Wyjazd delegacji polskiej do Genewy.

Warszawa, 2 grudnia (PAT). W dn 1 bm. wieczorem pociągiem wiedeńskim wyjechala **do Genewy delegacja Polski na sesję Rady Ligi Narodów.** Wyjeżdżającego na czele delegacji min. spraw zagranicznych p. A Zaleskiego żegnali na dworcu licznie zebrani wyżsi urzędnicy M. S Z. oraz **korpus dyplomatyczny z p. amb. Larochem na czele.**

Powitanie delegacji niemieckiej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 grudnia. **Dziś rano przyjechała z Berlina do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań nad traktatem handlowym polsko-niemieckim.**

Na czele delegacji stoi — jak wiadomo — minister **Hermes.** Delegacja składa się z 5 osób. Z ramienia M. S. Z. powitali ją pp Drzażdżecki i Kisielnicki.

Niemcy wykupują drzewo polskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 grudnia Jak wiadomo, w ostatnich dniach **został zawarty traktat polsko-niemiecki,** przyznający Niemcom **prawo wywozu z Polski pewnej ilości drzewa okrągłego,** przyczem rząd zobowiązał się **nie podwyższać taryf celnych i kolejowych** na wywóz.

W konsekwencji **na kresach wschodnich** zjawili się ostatnio **masowo komisjonerzy niemieccy,** którzy **wykupują wszystkie zapasy drzewa, zwłaszcza okrągłego. W Sarnach i Kowlu** niemieccy agenci **wykupili podkłady sosnowe ciosanego pierwszego typu;** spowodowało to **silną podwyżkę cen drzewa.**

Przetarg, ogłoszony ostatnio przez ministerstwo komunikacj, **na 6 miljonów podkładów kolejowych,** przeszedł **po tak wysokich cenach, że ministerstwo cofnęło się przed zatwierdzeniem wyników przetargu.** W tej sprawie zwołano konferencję w departamencie leśnictwa i na niej jednak nie doszło do żadnych uchwał. To podrożenie drzewa może się więc bardzo fatalnie odbić na przemyśle drzewnym w Polsce, oraz na ruchu budowlanym.

Komuniści skradli pieniądze przeznaczone dla powodzian.

Lwów, 1 grudnia *(C)* **Dochodzenia policji politycznej** w sprawie zlikwidowanego przed kilku dniami lwowskiego **„Komunistycznego komitetu pomocy ofiarom powodzi",** zorganizowanego przez ukraińską partję **„Selrob",** daly niezwykle **sensacyjne rezultaty.** Badane „księgi" Komitetu wykazały mianowicie **brak w kasie 6 tysięcy dolarów i 1.500 zl., jakie wpłynęły do Komitetu z nieznanego bliżej źródła.**

W związku **z wykryciem kradzieży aresztowano skarbnika** Komitetu, Pańka **Krajkińskiego** i członka wydziału Włodzimierza **Sorojewicza,** obu znanych **działaczy „Selrobu".** Jak się okazuje, obaj złodzieje po bezowocnych próbach buchalte- [illegible] **poprostu z ksiąg komdomitujące ich kartki.** Aresztowanych odstawiono wczoraj do więzienia śledczego

Z przygotowawczej komisji rozbrojeniowej i komitetu bezpieczeństwa.

Genewa, 2 grudnia (PAT). Szw. Ag. Tel. Wczoraj zebrał się **komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa,** wyłoniony przez komisję **przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej.** Na przewodniczącego komitetu powołany został **dr. Benesz.** Po wyborze prezydjum wygłosili przemówienia **dr. Benesz i Politis,** poseł grecki w Paryżu, przedstawiając program prac komitetu, ustalony w ogólnych zarysach przez Zgromadzenie Ligi Narodów na ostatniej jego sesji. Z kolei zabrał głos **przedstawiciel Anglji lord Cushendun.** Żądał on podjęcia przez komitet **praktycznych, osiagalnych zarządzeń,** a nie zaś tylko akademickich studjów. Również **Paul-Boncour** podkreślił **niebezpieczeństwo prowadzenia czysto teoretycznych studjów.** Prace komitetu zakończą się równocześnie z obradami komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej dziś lub sobotę. W pracach komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa bierze udział w charakterze komisarza ludowego **Litwinow.** Możliwem jest, że już w sobotę delegacja sowiecka opuści Genewę.

Prasa londyńska odrzuca 14 punktów Litwinowa.

Londyn, 2 grudnia (PAT). Cała prasa londyńska z wyjątkiem socjalistycznego „Daily Herald" **ocenia pogardliwie sowieckie propozycje rozbrojeniowe jako cyniczne i niepoważne.** Pisma wierzą, że Sowiety traktują konferencję rozbrojeniową jako platformę **propagandy bolszewickiej** i że próbują postawić inne państwa w fałszywem świetle.

Kto ma pierwej zniknąć: żandarm czy złoczyńca?

Paryż, 2 grudnia (PAT). Większość pism paryskich **nie bierze na serjo** propozycji **Litwinowa,** idących w kierunku natychmiastowego rozbrojenia. Zdaniem „Le Journal" Litwinow odwraca zwykły porządek dzienny, wysuwając zasadę, że **żandarmi muszą zniknąć wcześniej niż złoczyńcy.** Prawdziwa logika wymaga podporządkowania redukcji zbrojeń **zasadom bezpieczeństwa.**

Protest przeciw punktom Litwinowa

Genewa, 2 grudnia (PAT). Międzynarodowe zjednoczenie do **zwalczania trzeciej międzynarodówki,** mające swą siedzibę w Genewie, ogłosiło oświadczenie, w którem **występuje przeciw deklaracji Litwinowa w sprawie rozbrojenia.** Oświadczenie to zaznacza, iż czerwona armja Rosji sowieckiej stanowi **potężny instrument, mogący w Europie rozpętać wojnę domową.** Rosja sowiecka jest w chwili obecnej najbardziej **zmilitaryzowanym krajem.**

Ultimatum budżetowe Poincaré'go.

Paryż, 2 grudnia (PAT). Podczas dyskusji budżetowej w Izbie deputowanych **Poincaré oświadczył, że rząd poda się do dymisji,** o ile budżet nie zostanie uchwalony **w ciągu najbliższych 2 tygodni.**

Nowy prymas węgierski.

Budapeszt, 2 grudnia (PAT). Papież zamianował **prymasem Węgier** w miejsce niedawno zmarłego prymasa Czernocha, **Justinusa Seredy'ego,** benedyktyna, który na najbliższym konsystorzu otrzyma **godność kardynała.**

Ameryka przeciw pożyczkom dla Sowietów.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 2 grudnia. Jak donoszą z Waszyngtonu, **rząd Stanów Zjedn.** zawiadomił szereg większych banków, iż **jest przeciwnym udzieleniu pożyczki Rosji sowieckiej.**

Bilans katastrofy powodzi w Algierze.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 2 grudnia. B. gubernator Algieru, Violet, który przybył wczoraj do Marsylji podaje, że katastrofa powodzi w Algierze spowodowała olbrzymie szkody. **Przeszło 2500 klm. kwadr. żyznej ziemi zostało pokrytych grubą warstwą mułu.** Liczba ofiar wynosi około **350 Europejczyków** i około **250 krajowców.** Szkody materjalne oblicza się na **500 do 600 miljonów franków.**

Twórca armji litewskiej potępia politykę Waldemarasa wobec Polski.

Gdańsk, 2 grudnia (PAT). Były pierwszy przewodniczący komitetu wojskowego na Litwie po rewolucji rosyjskiej, **dr. Witold Gintyłło** ogłasza w „Baltische Presse" list otwarty, skierowany **do Waldemarasa.** Dr. Gintyłło oświadcza w tym liście: „Cały świat musi się dowiedzieć, czem stała się Litwa, i dokąd Pańskie rządy doprowadziły ją w ostatnim roku. Naród litewski, trzeźwy, uczciwy i wysoko pod względem etycznym stojący, **został zrujnowany".** W dalszym ciągu dr. Gintyłło podkreśla, że od chwili wskrzeszenia państwa litewskiego lwia część dochodów Litwy zamiast iść na podniesienie kultury rolniczej, przemysłu i handlu w kraju, **idzie na utrzymanie armji, której nikt się w Europie nie boi,** a dalej na utrzymanie **rządów,** które prowadzą kosztowną politykę na wzór wielkich militarystycznych państw. Każdy człowiek w Europie rozumie, że taka mała armja jak litewska jest **niepotrzebna** do obrony granic, ponieważ nie jest w stanie ich ochronić. Ponieważ mamy tu do czynienia z granicami, **których nikt nie myśli naruszać,** armja litewska potrzebna jest tylko **do ochrony władz w partyjnych walkach.** Władze litewskie uskarżają się przed światem z powodu **agresywnych zamiarów Polski.** Jako Litwin, który od wskrzeszenia Polski mieszkam w Polsce, oświadczam Panu, że **każdy Polak bez względu na swoją przynależność partyjną daleki jest od jakichkolwiek agresywnych zamiarów wobec Litwy.** Niezawisłością Litwy cieszy się każdy Polak, jak swoją własną niezawisłością. Stwierdzam, że naród polski dąży tylko do **usunięcia fikcji stanu wojennego,** stworzonego z niewiadomych powodów przez rząd litewski, który posługując się tą bronią, **może od niej zginąć.** Jest nieprawdą, jakoby polski naród zagrażał samodzielności Litwy. Rządy Litwy przy tym stanie wojennym padną, jednak biada im, jeśli sami upadając, pociągną za sobą **naród litewski w przepaść nieszczęścia.** Nadszedł czas, Panie Prezydencie, aby położyć koniec **terrorowi, wywieranemu na własnym narodzie.** Jest już czas zaprzestać prześladowań własnych rodaków, stosowaniu aresztów, średniowiecznych środków wygnania, stosowanych wobec własnych obywateli, którzy inaczej myślą, aniżeli Pan".

—0—

Prasa berlińska o oświadczeniach Marsz. Piłsudskiego wobec dziennikarzy

Berlin, 2 grudnia (PAT). Cała prasa tutejsza przynosi **obszerne streszczenia oświadczenia marszałka Piłsudskiego** w sprawie polsko-litewskiej, **przypisując mu doniosłe znaczenie.**

„Berl. Tagebl." twierdzi, że w kołach zagranicznych dziennikarzy w Warszawie wnioskują z tego pełnego **temperamentu** przemówienia, że marszałek Piłsudski **zdecydował się na pokojowe załatwienie sprawy, nie chcąc dopuścić do wmieszania się jakiegoś trzeciego mocarstwa.** W kołach tych dziennikarzy panuje ponadto przekonanie, że marszałek Piłsudski powziął swe postanowienie **pod warunkiem, że Rada Ligi Narodów wyda w sprawie polsko-litewskiej decyzję, będącą dla Polski do przyjęcia.**

Korespondent „Voss. Ztg." z Warszawy charakteryzuje wczorajszy wywiad w ten sposób, że jest on dowodem, że marszałek Piłsudski czuje się nietylko przywódcą militarnym swego narodu, **ale również jego przedstawicielem w polityce zagranicznej.**

Niemcom nie zależy na utrzymaniu Waldemarasa.

Berlin, 2 grudnia. (PAT) „National Liberale Korespondenz" występuje **przeciwko** mniemaniu, jakoby Niemcy miały się opowiedzieć w sporze polsko-litewskim za jedną z dwóch stron, gdyż na to nie pozwalają stosunki, w jakich Niemcy pozostają zarówno **z Polską, jak i Litwą.** Jak zaznacza dalej „N. L. K.", dążenie Niemiec do utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich nie **jest równoznaczne z dążeniem do utrzymania u steru rządu litewskiego Waldemarasa,** który nie wypełnił swych zobowiązań wobec Kłajpedy. Stanowisko Litwy w Genewie byłoby bezwątpienia korzystniejsze, gdyby Waldemaras, który występuje z oskarżeniem przeciwko Polsce, mógł powołać się na to, że spełnił życzenia Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy.

Organ ciężkiego przemysłu niemieckiego przeciw polityce Stresemanna w sprawie litewskiej.

Berlin, 2 grudnia (PAT). „Lokal Anzeiger" podaje z Warszawy, rzekomo z dobrze poinformowanych kół sowieckich wiadomość, **że urzędy spraw zagranicznych niemiecki i francuski porozumiały się co do traktowania sprawy konfliktu polsko-litewskiego.** Porozumienie francusko-niemieckie w tej sprawie polegać ma na tem, że oba państwa mają zaproponować rządom polskiemu i litewskiemu załatwienie obecnego konfliktu **przez deklarację,** któraby stworzyła na nowo między Litwą a Polską **stan pokoju bez poruszania sprawy wileńskiej. Litwa ma być tylko upoważniona do postawienia zastrzeżeń prawnych co do Wilna dopiero przy zawieraniu samego traktatu pokojowego.** Dziennik stwierdza jednak, że wiadomość ta jest w kołach berlińskich dotychczas **nieznana** i dodaje ze swej strony komentarz, występujący **przeciwko polityce ministra Stresemanna, która nadaje wszelkie cechy prawdopodobieństwa tej warszawskiej depeszy.** Niemcy bowiem pod przewodnictwem ministra Stresemanna dają się wciągnąć do pozornej aktywności w polityce europejskiej, która daje Niemcom na papierze tylko, a nie w istocie istniejące rzekomo **równouprawnienie** z innymi mocarstwami w tego rodzaju akcjach. „Lokal Anzeiger" oświadcza jednak, że Niemcy lepiejby uczyniły, **stając na uboczu od wszelkiej tego rodzaju akcji,** tembardziej, że dążenia polsko-francuskie zmierzają **do Lokarna wschodniego** i jasną jest rzeczą, że stanowisko dyplomatyczne Niemiec, któreby się przyczyniło do ustabilizowania niemożliwego stanu na wschodzie, **utrudni tylko politykę oporu przeciw Lokarnu wschodniemu.**

Min. Zaleski wierzy w pokojowe załatwienie sprawy polsko-litewskiej przez Ligę Narodów.

Berlin, 2 grudnia (PAT). Dzisiejszy Berl. Tagebl." zamieszcza obszerny interwiew **z ministrem Zaleskim** w sprawie sytuacji polsko-niemieckiej i najbliższej sesji Rady Ligi. Korespondent dziennika stwierdza, że minister Zaleski w zakończeniu rozmowy podkreślił, że marszałek Piłsudski zdecydowany jest udać się do Genewy. Na zapytanie korespondenta, co się może zdarzyć, **gdy Rada Ligi Narodów nie zdoła uregulować sprawy polsko-litewskiej,** p. minister uczynił gest uspakajający i **oświadczył, że ma wszelkie podstawy do przypuszczeń, iż sprawa polsko-litewska znajdzie pokojowe rozstrzygnięcie w Genewie.**

—0—

Ruch powstańczy na Litwie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 2 grudnia Z Wiłkomierza nadeszła wiadomość o pojawieniu się **w pow. wiłkomierskim oddziałów powstańczych,** zorganizowanych prawdopodobnie samorzutnie przez ludność miejscową. W związku z tem wysłano z Wiłkomierza oddziały 1-go pułku piechoty, które otrzymały rozkaz spatrolowania odcinka Pogiełoże—Pogry, gdzie miał być znaczniejszy oddział powstańców, który przed tygodniem w pobliżu Pogiełoże dokonał napadu na pocztę wojskową.

Pozatem w związku z wrzeniem w kraju **wojsko otrzymało rozkaz współdziałania z policją** i patrolowania dróg i torów kolejowych. Mosty kolejowe chronione są obecnie w całej Litwie przez oddziały mieszane wojska i policji. Również **pociągi eksportowane są stale przez wojsko.**

Usiłowany zamach na skład amunicji w Kownie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Ryga, 2 grudnia. **W Kownie usiłowano dokonać zamachu na skład amunicji.** W związku z tem **aresztowano dwie osoby,** przy których znaleziono broń, oraz wielką ilość prochu, materjały palne itd.

Granicy litewskiej od strony polskiej nic nie zagraża.

Berlin, 2 grudnia (PAT). „Berl. Tagebl." w depeszy z Wilna **zaprzecza pogłosce o wielkiej koncentracji emigrantów litewskich** i stwierdza, że wobec tego wszelkie pogłoski **o zagrożeniu granicy litewskiej przez oddziały przeciwników Waldemarasa organizujących się na terenie Polski są nieprawdziwe.**

Uniwersytet kowieński usunął prof. Herbaczewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 1 grudnia *(Hr)* Z Kowna nadeszła wiadomość, że lektor uniwersytetu kowieńskiego **Herbaczewskiego usunięty został ze swego stanowiska** przez senat uniwersytecki **za polonofilską propagandę.**

Dział giełdowy

Kraków, 2 grudnia.

AKCJE I DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów panowała tendencja bez zmiany, przy utrzymującym się w dalszym ciągu braku żywszego zainteresowania. Jedynie Siersza górn., i Elektrownia w większem zainteresowaniu i mocniej. Obroty naogół słabe. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 154—154.5, Bank Małopolski 0.24—0.25, Tohan 13.5—13.75, Zieleniewski 21.20—21.40, Siersza górn. 11.85—62.20, Elektrownia 58.60, Krakus 0.32—0.33, Górka 86—87, Jaworzno 23.20—23.30, Cegielski 48—49, Lokomotywy 1.90.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zasadniczych zmian. Nadmiar towaru got. w dalszym ciągu utrzymany, przy minimalnem zainteresowaniu. Czeki bez zmiany. W Krakowie dolar got. 8.87—8.87 1/4, czeki 8.90 1/4—8.91, w Warszawie dol. 8.87—8.87½, czeki 8.90—8.90.45, we Lwowie got. 8.87—8.87½, czeki 8.90½—8.91, w Katowicach got. 8.87 1/4 do 8.87 3/4, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 2 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie giełdowe minęło bez żywszego zainteresowania. Poprawiło się tylko niewiele papierów, jak Rima i Skoda, reszta papierów przeważnie straciła na kursie. Obrót bardzo nieznaczny.

Zurych, 2 listopada. (PAT) Zamknięcie. Paryż 20.40, Londyn 25.30, Nowy Jork 5.18 475, Belgja 72.475, Włochy 28.145, Hiszpanja 84.70, Berlin 123.86, Wiedeń 73.125, Sztokholm 139.90, Oslo 137.90, Kopenhaga 139.—, Sofja .374.50, Praga 15.365, Warszawa 58.15,

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 1 grudnia.

Posiedzenie Związku Zawod. Naucz. Pol. Szk. Średnich. — Oddanie toru przemysłowego. — Dla zdrowia ludności tarnowskiej. — Subsytucja. — Dziecko w płomieniach. — Bankructwo.

Pod przewodnictwem prof. Kargola odbyło się posiedzenie Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich w Tarnowie Referat p. t. „Szkoła jednolita jako problem społeczny i pedagogiczny" wygłosił prof. Szymański. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Pec, Gieroń, Kargol i referent. Następnie przedyskutowano i przyjęto projekt umowy, dotyczącej stosunków służbowych nauczycieli i nauczycielek szkół pryw. średnich w Tarnowie, która ma być zawartą między organizacjami profesorów a właścicielami prywat. szkół średnich, poczem wydelegowano do komisji stałej dla spraw szkół pryw. prof. Indyka. Na Walny Zjazd oddziałów Związku, mający się odbyć 6 stycznia 1928 r. w Warszawie, wybrano delegatem prof. Kargola.

Odbyło się z ramienia województwa posiedzenie komisji obchodowej dla toru przemysłowego do fabryki przetworów związków azotowych w Dąbrówce Infułackiej pod Tarnowem. Województwo zastępował refer. Juras, przy współudziale reprezentantów dyrekcji robót publicznych, dyrekcji kolejowej, wydziału powiatowego, starostwa i gmin interesowanych. Na tor zgodzono się.

Przy Miejskim Urzędzie Zdrowia zostały otwarte przychodnia przeciwgruźlicza i poradnia przeciwjaglicza.

P. Władysław Orzechowski został zamianowany substytutem kancelarji notarjalnej, osieroconej przez śmierć śp. notarjusza Henryka Breyera.

Marja Koblowa ze Skrzyszowa wyszła o godz. 7 rano z mieszkania do studni po wodę, pozostawiając na stole w domu półtoraroczną córeczkę Genowefę, przy palącej się lampie naftowej bez szkiełka. W czasie nieobecności matki, dziecko zbliżyło się do lampy tak, że zapaliła się na niem sukienka, a dziecko poparzone spadło na ziemię. Koblowa z silnie poparzonem dzieckiem udała się do szpitala w Tarnowie, jednak zmarło w drodze wśród strasznych boleści. Nieostrożną matkę policja tarnowska doniosła do prokuratury.

Markus Farber doprowadził do bankructwa na szkodę łódzkiej firmy Ostrowski i Birenzweig, zarywając ją na przeszło 5.000 zł., poczem w obawie przed skutkami prawnemi uciekł do Australji.

KRONIKA.

Kraków, 2 grudnia.

Uroczystości ku czci gen. Bema na Węgrzech.

Donoszą z Budapesztu:

Program uroczystości węgierskich w dniu 11 b. m. ku czci gen. Bema w 77-mą rocznicę jego śmierci, jest następujący: W Budapeszcie i na prowincji odbędą się obchody, w ciągu których wygłoszone zostaną mowy, poświęcone zasługom gen. Bema; odsłonięcie tablic pamiątkowych i złożenie wieńców; obchody w teatrach; we wszystkich szkołach oraz w armji urządzone zostaną obchody, poświęcone pamięci gen. Bema; wydania ilustrowane biografji gen. Bema.

Znowu przesilenie w warszawskiej Kasie Chorych.

Z Warszawy donoszą: **Warszawska Kasa Chorych niema szczęścia do swych rządów.** W dniu wczorajszym nastąpiło **znowu przesilenie.** Członkowie zarządu, pochodzący z ramienia **P. P. S., złożyli mandaty** do zarządu Kasy chorych, motywując postąpienie swoje tem, że obecnie skład zarządu Kasy chorych **nie odpowiada układowi partyjnemu sił w Radzie miejskiej.**

Jak wiadomo, **warszawska** Kasa chorych stoi pod względem rozbudowy od dłuższego czasu **na martwym punkcie, koszta administracyjne przekroczyły normy ustalone,** ogólne niezadowolenie wśród członków wzrasta, tak, że najbardziej znienawidzoną instytucją społeczną jest w tej chwili w Warszawie właśnie Kasa chorych. Obecnie przyłączają się do tego jeszcze wewnętrzne zatargi.

Za fałszywym paszportem.

Z Moskwy donosi Rps.: W tutejszych kołach dyplomatycznych wielkie wrażenie wywołały ogłoszone w prasie sowieckiej artykuły niejakiego Michała Kolcowa, felietonisty pisma „Prawda", który zwiedził ostatnio Węgry, Jugosławję i Bułgarję. Artykuły Kolcowa, zawierające opis tej podróży, zawierają również pewien niezwykły szczegół. Mianowicie Kolcow przyznaje się do tego, iż całej podróży dokonał dzięki pomocy pewnej organizacji komunistycznej, która dostarczyła mu paszportu angielskiego, oczywiście podrobionego. Nie mając możności zwiedzenia Węgier, Jugosławji i Bułgarji, jako obywatel sowiecki, gdyż państwa te nie uznają rządu sowieckiego w Rosji, posługiwał się dziennikarz sowiecki fałszywym paszportem na cudze nazwisko i przyznaje się do tego na łamach urzędowego pisma sowieckiego.

Szczegóły śledztwa w sprawie krwawego napadu na Rynku.

Zuchwały napad rabunkowy, dokonany wczoraj w rynku głównym w Krakowie, wywołał w mieście ogromne wrażenie i poruszenie. O zajściu tem, w uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania, podajemy następujące szczegóły:

Inkasent wytwórni sygnałów kolejowych, Artur Reiter, lat 21, zamieszkały w Krakowie przy ul. Bożego Ciała l. 12, podejmował w Banku Polskim gotówkę 9.000 zł. Już wtedy zauważył, że obserwuje go jakiś mężczyzna. Gdy Reiter wyszedł koło godz. 12.30 w południe z banku, przystąpił do niego ów nieznajomy, a przedstawiając się jako wywiadowca policyjny, żądał od niego wylegitymowania się. Reiter wraz z nieznajomym poszedł w ul. Florjańską i w rynku weszli obaj do kamienicy, gdzie się mieści sklep Reitera. Tutaj Reiter wszedł na schody idąc do góry, a za nim podążył nieznajomy. Na drugiem piętrze rzekomy wywiadowca dobył rewolweru z kieszeni i strzelił do Reitera, trafiając go w brodę. Raniony padł na ziemię, krzycząc, a wtedy bandyta dawszy jeszcze jeden strzał, wyrwał Reiterowi teczkę z pieniądzmi i począł uciekać.

Na krzyk Reitera, odgłos strzałów i na widok uciekającego mężczyzny, domownicy i przechodnie rzucili się w pościg za opryszkiem. Ten zcując pościg za sobą, wpadł w ul. św. Jana, a dobiegłszy do przecznicy św. Tomasza, podążył ku ul. Sławkowskiej, rozsypując po drodze część pieniędzy, za kinoteatrem jednak zabiegł uciekającemu drogę sierżant policyjny. Bandyta widząc, że nie ujdzie pościgu, dobył rewolweru i pociągnął za cyngiel mierząc do siebie w czoło. Gdy rewolwer zaciął się, dobył z kieszeni drugiego rewolweru i strzelił sobie w głowę, padając na chodnik.

Na miejsce wypadku przybyła policja z komisarzem dr Kobielą, który przystąpił do śledztwa.

Tymczasem Reiterem zaopiekował się lekarz Pogotowia i udzielił mu pierwszego opatrunku, poczem ranny pojechał doróżką do Kasy chorych, skąd następnie zabrano go do szpitala św. Łazarza nad oddział chirurgiczny. Tutaj w godzinach popołudniowych przesłuchał go dr Kobiela.

Reiter raniony został w lewe podbrodzie, a kula weszła pod prawe oko. Wieczorem lekarze przystąpili do operacji celem wydobycia kuli.

Kiedy bandyta padł w ul. św. Tomasza, powstało tam wielkie zbiegowisko. Policja obszukała bandytę, zabierając mu legitymacje i teczkę z resztą zrabowanych pieniędzy. — Śledztwo wykazało, że bandytą był 36-letni Adam Karol Partyka ze Słomnik, urodzony w Niepołomicach. W legitymacji jako zawód, podane było „kupiec". Bandyta uciekał w pościgu bez okrycia głowy, a nowiutki jego miękki kapelusz znaleziono popołudniu na schodach kamienicy, gdzie opryszek dokonał rabunku.

Pierwsze dochodzenia ustaliły, że Partyka w czasie wielkiej wojny pełnił służbę wojskową jako sierżant, a po przewrocie w Poznaniu pełnił czynną służbę wojskową. W roku 1926 został na podstawie orzeczenia sądu honorowego wykluczony z korpusu podoficerskiego armji polskiej. Partyka ukończył 6 klas gimnazjalnych, poczem dłuższy czas przebywał w Warszawie, gdzie mieszkał przy ul. Nowogrodzkiej 18. Ostatnio — jak stwierdza dowód osobisty, wydany przez starostwo miechowskie — prowadził handel kolonjalny w Słomnikach. Przy zwłokach znaleziono książeczki wkładkowe P. K. O. opiewające na rozmaite kwoty i papiery wartościowe. Zachodzi przypuszczenie, że książeczki te są podrabiane i że Partyka uprawiał oszustwa pocztowe.

W ciągu dalszych dochodzeń policyjnych wyszło na jaw, że **Petryka mieszkał w Krakowie** od miesiąca w jednym z domów przy ulicy Szlak. Liczne fotografje kobiet, które znaleziono przy bandycie, wskazują, że lubiał pędzić wesołe życie mimo braku dochodów. Jak wiadomo, Partyka był znanym oszustem.

—n—

Zuchwała kradzież w gmachu poselstwa brazylijskiego w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Ubiegłej nocy **dokonano w Warszawie niezwykle śmiałej kradzieży w poselstwie Brazylji** mieszczącem się w pałacyku przy Aleji Róż. Złodzieje wtargnęli do halu pałacyku i z mieszkania posła Pecanho **zabrali bez przeszkody najcenniejsze i najwspanialsze przedmioty,** między innemi **cenne siodło z XVII wieku, wysadzane topazami i innemi kamieniami, cztery pistolety wykładane srebrem, puginały tybetańskie i marokańskie złocone i wysrebrzane, kielich muzealnej wartości, makaty i wazy indyjskie, muszkiety pochodzące z 16 wieku** i t. d. Zdaniem jednych, wartość skradzionych przedmiotów wynosi około **75.000 złotych,** zdaniem innych znawców, **wartość samego tylko złota przekracza 100.000 zł.,** niezależnie od wartości muzealnej przedmiotów. Policja wszczęła energiczne dochodzenia za sprawcami.

Fototelegrafja Wiedeń — Berlin.

Z Berlina donoszą: Wczoraj rano odbyło się otwarcie fototelegraficznego połączenia pomiędzy Berlinem a Wiedniem. Pierwsza transmisja składała się z fotografij kanclerza Seipla i kanclerza Marxa. Następnie oddano urządzenie do użytku prywatnego.

Transmisja trwa około 10 minut, do czego dochodzi jeszcze 15 minut na wywołanie fotografji.

———oSo———

P. WOJEWODA KRAKOWSKI L. DAROWSKI wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy.

W AKADEMJI GÓRNICZEJ w Krakowie odbędzie się dnia 7 b. m. uroczysta inauguracja roku akademickiego i imatrykulacja studentów. Akt ten, poprzedzony mszą św. o godz. 10.30 w kościele św. Barbary, odbędzie się o godz. 11 w auli Uniw. Jagiell. Program wypełni przemówienie rektora Chromińskiego, imatrykulacja i wykład inauguracyjny prof. Jeżewskiego na temat „Nowe badania i odkrycia w dziedzinie widma elektromagnetycznego".

WYSTAWA SZTUKI CZECHOSŁOWACKIEJ codziennie gromadzi w Pałacu Sztuki bardzo wiele publiczności. Dyrekcja, chcąc uprzystępnić poznanie plastyki sąsiadującego z nami narodu młodzieży szkolnej, udziela zniżek, a mianowicie uczniowie pod kierunkiem profesorów płacą tylko po 20 groszy od osoby.

W SPRAWIE AKCYJ TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH. Dyrekcja przypomina raz jeszcze, że akcje są ważne tylko dla właściciela i jego najbliższej rodziny i że nie wolno ich „wypożyczać" osobom postronnym. W razie stwierdzenia takiego wypadku, akcja zostanie bezwarunkowo odebrana, a właściciel jej traci wszystkie prawa bez apelacji.

V WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW, RYB ETC. W KRAKOWIE. W czasie trwania V wielkiej wystawy drobiu i gołębi pocztowych w Krakowie jedna szczególnie atrakcja pośród wielu innych zainteresuje silnie publiczność. Po raz pierwszy zostanie zademonstrowany publicznie pokaz użycia gołębi pocztowych w czasie ataku gazowego. Do wytworzenia chmury gazowej zostaną użyte środki, w najmniejszym stopniu nawet nie zagrażające zdrowiu. Pokazy odbywać się będą w obrębie wystawy na dziedzińcu koszar im. H. Dąbrowskiego w następujących terminach: Niedziela 4 b. m. o godz. 11 i 15 (3-ciej), poniedziałek 5 b. m., wtorek 6 b. m. i środa 7 b. m. jednorazowo o godz. 15 (3-ciej po południu), czwartek 8 b. m. o godz. 11 i 15 (3 po południu).

ZGON BUSCHA. W Berlinie zmarł w 77 r. życia Paweł Busch, założyciel znanego przedsiebiorstwa cyrkowego.

ZAGINIONA BIBLJOTEKA. W „Polonji" katowickiej p. J. G. pisze: Po uroczystościach grunwaldzkich w r. 1910, kiedy [illegible] na cele oświatowe, założono bibljotekę ruchomą dla nauczycieli Śląska Cieszyńskiego. W założeniu brał udział znany literat krakowski, p. Bartoszewicz, który nadesłał znaczną ilość książek. Obecnie o bibljotece słuch zaginął. Prawdopodobnie stała się ofiarą wojny. Przypuszczając jednak, że może znajduje się gdzieś w przechowaniu, p. J. G. zapytuje, czy komu co o losach tej bibljoteki niewiadomo.

GMINNA ŁAŹNIA LUDOWA. Ze sprawozdania złożonego na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej okazuje się, że z łaźni gminnej korzystało w pierwszem półroczu okrągło 10.00 osób miesięcznie. Gmina izraelicka udzielała nadto dzieciom szkolnym bez różnicy wyznania Dz. VII i VIII kąpieli po znacznie zniżonych cenach, a bezpłatnie najbiedniejszym dzieciom szkolnym, tudzież dzieciom półkolonij wakacyjnych. Sprawozdanie przyjęła Rada do wiadomości, przyczem r. dyr. Lilienthal wyraził podziękowanie za umożliwienie dzieciom szkolnym korzystania z tej łaźni. Gmina izr. ma niebawem przystąpić do przebudowy łaźni gminnej przy ulicy Szerokiej.

ZŁAMAŁ NOGĘ. Wojciech Dymek, kolejarz, lat 42 liczący, schodząc z parowozu na stacji Podgórze—Bonarka, złamał lewą nogę. Zawezwany lekarz Pogotowia, po założeniu szyny, przewiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

NIEUDAŁE AMORY DON JUANA. Wczoraj w południe przystąpił w pobliżu pomnika Mickiewicza jakiś osobnik do służącej, Chaji Wurstel, lat 24 liczącej, który ofiarował jej służbę w jednej z fabryk krakowskich. Osobnik ten następnie wyprowadził Wurstównę za park Jordana, gdzie usiłował ją zniewolić. Na krzyk napadniętej nadbiegł policjant, który Don Juana, w osobie Olesia Piotra, lat 42 liczącego, aresztował.

PIJANE AUTO. Szofer Bąkowski Rudolf, będąc w stanie pijanym, prowadził auto Nr. 6604 i u wylotu Alei Krasińskiego i ul. Zwierzynieckiej skutkiem pijackiej jazdy, najechał na stojący na przystanku wóz tramwajowy. Z powodu silnego uderzenia, samochód został poważnie uszkodzony.

NÓŻ W BRZUCHU. Władysław Bąk palacz kolejowy, wyszedłszy po wesołej zabawie z jednego z handelków śniadańkowych, wszczął awanturę na plantach podgórskich z Agnieszką Kiedzak, w czasie której ugodził ją nożem w prawy bok, zadając jej ranę 7 centimetrów głęboka. Kiedzakową zajęło się Pogotowie ratunkowe, Bąkiem zaś policja.

DOBRANE TOWARZYSTWO. Policja aresztowała znanego kasiarza, Józefa Góreckiego, Stanisławę Dzierżyńską i Wojciecha Skapka za kradzieże sklepowe. Między innemi szajka ta włamała się przed kilku dniami do sklepu Natalji Taszler, gdzie skradła większą ilość crepe de chiny.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Dawidowi Folserowi skradziono w czasie przewożenia skór z uli. Dietla na ul. Agnieszki jeden bal skóry, [illegible] 15 liczącego, którego policja sosnowiecka poszukiwała za kradzież 25 par trzewików na szkodę jednej z tamtejszych firm.

—n—

„WYSPIAŃSKI W NIEBZPIECZEŃSTWIE". Pod tym niezwykle zaciekawiającym tytułem wygłosi znany prelegent, redaktor „Światowida", prof. dr. Józef Flach, w sobotę dnia 3 b. m. wykład w Kollegjum wykładów naukowych (Linja A-B). Jak się dowiadujemy prelegent, będący wielbicielem poety i malarza, lecz nie wyrzekający się wobec niego spokojnego krytycyzmu, wykaże błędne drogi, któremi idzie obecny kult Wyspiańskiego, chwilowo otaczając jego imię wielkim rozgłosem, w rzeczywistości jednak narażając go w bliskiej już zapewne przyszłości na poważne szkody. Początek wykładu, który zarówno ze względu na temat, jak i na osobę prelegenta, wzbudził powszechne zainteresowanie, o godz. 7 wieczorem.

Z TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO Na odbytem w dniu 26 z m. walnem zebraniu Towarzystwa wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Dr Józef Windakiewicz (prezes), Dr. Józef Muczkowski (wiceprezes), Dr. Konstanty Grzybowski (sekretarz), Dr Maciej Mączyński (skarbnik), Dr. Stanisław Kutrzeba, Dr. Tadeusz Starzewski, Dr. Franciszek Wajda, Dr. Jerzy Trammer, Dr. Józef Skąpski, Edward Kubalski. Członkami komisji rewizyjnej zostali wybrani: Dr. Mieczysław Rożeński, oraz radca Krupiński. Po wyczerpaniu porządku dziennego, wygłosił prof. Tadeusz Dziurzyński odczyt p. t. „Zasady prawa akcyjnego wedle projektu ustawy, uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną Rzp. Pol.". Po odczycie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos prof. Benis i prof. Dr. Lulek.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA MATEMATYCZNEGO. W sobotę 3 b. m. o godz. 19 tej odbędzie się w sali Instytutu matematycznego (Kraków, Gołębia 20) zwyczajne naukowe posiedzenie Towarzystwa z odczytem prof. dra W. Wilkosza na temat „O pewnych zagadnieniach integralnych teorji równań różniczkowych".

OFIC. KASYNO GARNIZONOWE W KRAKOWIE urządza w sobotę dnia 3 b. m. o godz. 9-tej rozpędzona lokomotywa wpadła na stojący pociąg tnią tombolę.

ZJEDNOCZENIE MIESZCZAŃSKIE urządza w sobotę dnia 3 b. m. o godz. 8.30 odczyt na temat „Dzisiejszy stan nauki o elektryczności", kóry wygłosi asystent uniw. inż. Janik. Dnia 10 b. m. odczyt „Skutki wojny światowej", który wygłosi prof. Hajdukiewicz Józef. Prosimy członków o liczne przybycie.

O. BERNARDINO RIZZI, którego talent kompozytorski sięga coraz wyżej, da nam usłyszeć w wykonaniu swego chóru cały szereg nowych swych, dotychczas nieprodukowanych kompozycyj w dzień świ. Mikołaja wieczorem w sali Starego Teatru. Dochód przeznaczony na powodzian.

POLSKIE TOWARZYSTWO USTAWODAWSTWA KRYMINALNEGO. Z powodu przyjazdu prof. dr. E. St. Rappaporta, prezesa Towarzystwa, odbędzie się w sobotę 3 b. m. o godz. 6.15 wieczorem zebranie w wielkiej sali rozpraw sądu apelacyjnego (Grodzka 52). Delegatura krakowska prosi wszystkich członków i przyjaciół Towarzystwa o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. MIKOŁAJA W BUDYNKU POKOŚCIELNYM ŚW. AGNIESZKI przy ul. Dietlowskiej 30, urządzają chrześcijańskie związki robotnicze w niedzielę 4 b. m. o godz. 3 po południu, z następującym programem: Zagajenie, poświęcenie Krzyża św., śpiew chóru „Hasło" w połączeniu z chórem Stow. pomocnic biur i handl., przedstawienie p. t. „Św. Mikołaj", rozdawanie podarków dzieciom i zakończenie. Wcześniejsze zgłoszenia dzieci przyjmuje biuro Związków, ul. Potockiego 11, do soboty wieczorem.

Z kraju.

STATYSTYKA SAMOBÓJSTW W WARSZAWIE. Według danych statystycznych w ubiegłym miesiącu, to jest w czasie od 1 listopada do 1 grudnia, targnęło się na życie w Warszawie 120 osób. W tej liczbie było 32 wypadków śmiertelnych.

WYPADEK NA DWORCU GNIEŹNIEŃSKIM. Dziś rano o godz. 8.15 na dworcu towarowym w Gnieźnie najechał parowóz z całym rozpędzie na pociąg towarowy. Dwa wagony zostały wskutek zderzenia wysadzone z szyn i uległy zupełnemu rozbiciu. Strat w zdrowiu i życiu ludzkiem na szczęście niema. Przyczyną wypadku było mylne przestawienie zwrotnicy.

WYPADEK SAMOCHODOWY POD BYDGOSZCZĄ. Wczoraj późnym wieczorem na szosie pomiędzy Naklem a Bydgoszczą samochód, wiozący komornika sądowego, Cywińskiego najechał na przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu rozbiciu. Komornik Cywiński siłą zderzenia wyrzucony został z samochodu, łamiąc sobie obie ręce. Szofer z katastrofy wyszedł bez szwanku.

STULECIE UKRAIŃSKIEGO HYMNU NARODOWEGO. Staraniem komitetu jubileuszowego 100-ej rocznicy powstania ukraińskiego hymnu narodowego, odbędzie się we Lwowie w pierwszej połowie grudnia koncert, w którym udział wezmą najlepsze chóry ruskie, występujące z programem zawierającym wyłącznie pieśni narodowe i ludowe.

TRZY OSOBY SKAZANE NA ŚMIERĆ ZA MORDERSTWO. Dnia 13 lutego zamordowano gospodarza Iwańczyka z Ryńska, w powiecie wąbrzeskim. Sprawa ta była rozpatrywana obecnie w Izbie karnej sądu okręgowego w Toruniu przez dwa dni. W drugim dniu rozprawy sąd w pełnym składzie wyjechał do Ryńska, aby na miejscu zbadać położenie i możliwość szczegółów zeznań świadków. Oskarżone o morderstwo są trzy osoby: Helena Iwańczykowa, żona zamordowanego, licząca 24 lata, Bolesław Templin, jej kochanek, liczący lat 29, Albin Iwański kuzyn Iwańczykowej, liczący 20 lat. Sąd wydał wyrok skazujący wszystkich trojga na karę śmierci.

POŻAR PALARNI KAWY. [illegible]

Z życia młodzieży w bursie ks. Kuznowicza w Krakowie.



Bursa ks. Kuznowicza w Krakowie mieści w swych murach liczną młodzież rękodzielniczą i handlową, która tam znajduje prócz dachu nad głową, utrzymania ze skromną opłatą, także i opiekę w życiu pozazawodowem.. Młodzież ta urządza od czasu do czasu przedstawienia amatorskie w Bursie i zabawy. Z jednej z takich imprez dajemy dziś fotografję.

spichlarze po magazynach fabryki tytoniu, w których obecnie znajdowała się palarnia kawy Biegańskiego, stanowiły nader podatny materjał palny, więc też pożar szerzył się z wielką szybkością. Dzięki natychmiastowej akcji straży, ogień, zagrażający sąsiednim zabudowaniom, zdolano zlokalizować. Zabudowania palarni kawy spłonęły doszczętnie. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

MORDERSTWO RABUNKOWE. W Bruzowicach (Cieszyńskie) niewyśledzeni dotąd dwaj zamaskowani bandyci napadli na domostwo właściciela gruntu, Wawreczka, którego zamordowali, a następnie obrabowali.

WYROK NA B. URZĘDNIKA KOLEJOWEGO ZA SZPIEGOSTWO. W dniu 30 listopada przed Izbą karną w Królewskiej Hucie toczyła się rozprawa o szpiegostwo. Jako oskarżony występował w tej sprawie b. urzędnik kolejowy, Józef Żołądek. Akt oskarżenia zarzucał wymienionemu wywiezienie do Niemiec tajnych aktów wojskowych. Oskarżonemu udowodniono na rozprawie szpiegostwo na rzecz Niemiec. Sąd skazał oskarżonego na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od marca r. b.

TRZY SŁUŻĄCE ZACZADZONE W KLASZTORZE LWOWSKIM. U SS.. Bazyljanek we Lwowie trzy służące, sypiające w jednym pokoju, napaliły onegdaj na noc dobrze węglem w piecu, poczem jedna z nich przed udaniem się na spoczynek zamknęła zasuwkę w rurze. Skutkiem tego na stosunkowo niewielki pokój wydobywał się czad, a gdy w nocy nagromadziła się jego większa ilość, wszystkie trzy służące straciły przytomność. Gdy rano nie wstały z łóżek o zwykłej porze, zauważono, że wszystkie pozostają w nieprzytomnym stanie przyczem stwierdzono fakt zaczadzenia. Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny dziewczętom udzielił pierwszej pomocy, poczem w groźnym stanie przewieziono je do szpitala powszechnego.

POD ZARZUTEM ZAMORDOWANIA SYNA. W Ostrowitem, w pow. wąbrzeskim, został dnia 14 z. m. o godz. 3 w nocy zamordowany Piotr Olszewski, wystrzałem z broni palnej w łóżku podczas snu. Wczoraj aresztowano, jako bardzo podejrzanego o zbrodnię, ojca ofiary, Franciszka Olszewskiego. Wikła się on w odpowiedziach — że zbrodniarzy było dwóch, że weszli przez okno, że spotkał ich w sieni po dokonanej zbrodni, że byli w maskach i kiedy krzyknęli: ręce do góry, on przez okno uciekł. Ojciec nie pobiegł na drugą stronę ulicy, gdzie okna były oświetlone i bawiono się, ale pobiegł do dalekiego jakiegoś znajomego i jemu o zdarzeniu opowiedział. Posterunek policyjny, oddalony tylko o 3 klm., zaalarmowany został dopiero o godz. 9.30. Gdy policja nadeszła, już wszystko w izbie nieboszczyka było uprzątnięte, krew zmyta, jak gdyby chciano zatrzeć ślad zbrodni. Kula, która ugodziła Piotra Olszewskiego, odpowiada kalibrowi rewolwera, jaki znaleziono u Franc. Olszewskiego. Napad rabunkowy wykluczony, gdyż Olszewscy byli w stosunkach materjalnych smutnych, istniał jednak antagonizm między ojcem a synem.

NAGŁA ŚMIERĆ OFIARY KRADZIEŻY. W Pelplinie pewnej kobiecie wyrwał jakiś opryszek torebkę ze wszystkiemi jej oszczędnościami. Biedna tak się zmartwiła, że padła bez życia.

NIEMCY WYDAŁY WSPÓLNIKÓW KESSLERA. Policyjne władze niemieckie wydały dziś rano policji polskiej wspólników defraudanta Kesslera: Rheingolda Peszla i jego żonę, Jadwigę. Oboje zostali osadzeni w więzieniu w Królewskiej Hucie.

Ze świata.

„BIAŁE KOSZULE". Liga obrony republiki, pozostająca pod protektoratem prezydenta republiki Callesa, postanowiła stworzyć organizację wojenną dla walki z reakcją katolicką. Członkowie tej organizacji nosić będą białe koszula.

BOLSZEWICY WYSPRZEDAJĄ CARSKIE KLEJNOTY. Wielka jubilerska firma londyńska Snowmana nabyła w Paryżu od przedstawicieli rządu sowieckiego nową partję biżuterji cesarskiej, w ilości około 80 sztuk. W partji tej znajdują się przedmioty wielkiej ceny, zarówno ze względów historycznych, jak i wartości jubilerskiej bezwzględnej.

ZAMIAST TROCK — KRASNOARMIEJSK. Wedle doniesienia moskiewskiej „Prawdy", mieszkańcy m. Trocka wystąpili do Centralnego Komitetu wyk. ZSRR. z prośbą o zmianę obecnej nazwy tego miasta na Krasnoarmiejsk.

LOTNICZE SIŁY BOJOWE W. BRYTANJI. Pod sekretarz stan do spraw lotnictwa, sir Philip Sassoon, odpowiadając na pytanie ministra lotnictwa, [illegible] sił powietrznych państwa, oświad- [illegible]

samolotów znajduje się poza wyspami brytyjskiemi i tworzy eskadry lotnicze w dominjach i kolonjach. Korpus lotniczy liczy 29.985 ludzi. W przeciwstawieniu do tych sił powietrznych Wielkiej Brytanji, jej sąsiadka, Francja, zgodnie z ostatniemi informacjami, posiada około 1.350 samolotów bojowych z której to liczby 280 samolotów tworzy eskadry francuskie poza granicami Francji.

„Filozofja ekonomji politycznej",

Odczyt prof. dra Artura Benisa.

(AW) Prof. Benis wziął za punkt wyjścia tzw. Bankructwo ekonomji politycznej. Pod tą głośną nazwą rozumie się fakt, że istniejące teorje ekonomiczne tak burżuazyjne, jak i socjalistyczne w ich rozmaitych odcieniach popadły w widoczny **rozdźwięk ze zjawiskami ekonomicznemi,** które zaszły podczas wojny i po wojnie. — Ekonomja nie zdołała ani prezwidzieć jaki wezmą obrót, jak się rozwiną, ani ich zrozumieć w sposób jednolity i bezpośredni, ani ich ująć w jednolity system. Dyskusje publiczne pomiędzy najbardziej wsławionymi ekonomistami świata są tego stanu upokarzającym dowodem. Istotnie: „Co głowa — to rozum".

Prelegent wykazuje, że **w ekonomji odbywa się obecnie podobny proces,** jaki w ostatnich dziesiątkach lat przeszły nauki ścisłe i biologiczne. I tamte działy ludzkiej wiedzy przechodziły przesilenie, które zachwiało ich posadami. Przesilenie to okazało się atoli tylko przejściową fazą, po której nastąpił świetniejszy i lepiej **jeszcze ufundowany rozwój.**

Analiza obecnego przesilenia w ekonomji, **wykazuje zupełne analogje z przesileniem w tamtych naukach. Obecna ekonomja jest ekonomją przedwojenną,** opartą na zjawiskach gospodarki przedwojennej. Pod ciśnieniem wojny wyszły na jaw nowe fakty, których istnienia przedtem nawet niepodejrzewano.

Teorje ekonomiczne muszą być rozszerzone, aby te nowe fakty w siebie wchłonąć i do nich zastosować swój system tak, jak nauki inne musiały swoje teorje zaadeptować do nowo-odkrytych zjawisk.

Nadto **wymaga ekonomja reformy z punktu widzenia metodycznego i poznawczego.** Podłoże myślowe obecnych teoryj ekonomicznych nie odpowiada stanowi nauki i współczesnemu krytycyzmowi. Z tego przykrego położenia może ekonomję wyprowadzić tylko zmiana kierunku, który w przyszłości będzie musiał się liczyć z faktami i ujęciem praw ekonomji we formę praw statystycznych, tak jak to już uczyniły niektóre gałęzie nauk ścisłych. Prawa statystyczne, t. j. prawa dozwalające logicznie wyjątków, zdają się być typem teoryj ekonomicznych.

Z sali sądowej.

Tragedja „Pięknej Zośki" przed sądem w Krakowie.

Drugi dzień procesu o zamordowanie Zofji Paluchowej.

Zeznanie artysty-malarza Piotra Stachiewicza.

Po przesłuchaniu okarżonego przez przewodniczącego rozprawy, przystąpiono w ciągu wczorajszej rozprawy do zadawania pytań oskarżonemu. Na liczne pytania prokuratora, dotyczące stosunku jego do żony, oraz dotyczące plam krwi, które w mieszkaniu znaleziono, oświadcza oskarżony, iż żonę swą kochał i był jej przychylnie usposobionym, a morderstwa na niej dopuścić się mógł ktoś, komu żona opowiadała, iż idzie do niego po pieniądze, należne jej z tytułu alimentacji.

Prok. Michałowski: Jak oskarżony wobec tego wytłumaczy, że żona została poćwiartowana, do czego obcy morderca potrzebowałby dużo czasu i który, gdyby jedynie chciał zabrać jej pieniądze, nie potrzebował po zamordowaniu jej ją ćwiartować.

Oskarżony: Ja żony mej nie zamordowałem, gdyż ją kochałem.

Zastępca poszkodowanych adw. dr. Schoenwetter: Jak oskarżony wyjaśni fakt, iż wobec lekarzy znawców tłumaczył, iż z żoną ożenił się z litości, a obecnie mówi o miłości.

Osk.: Ożeniłem się z miłości i litości zarazem.

Adw. Dr. Schoenwetter: Dlaczego twierdzi oskarżony, iż żona jego nie chciała mieć dzieci?

Oosk.: Bo jej to przeszkadzało w chodzeniu do malarzy do modelowania.

Adw. Dr. Schoenwetter: Czy raczej powodem tego iż żona oskarżonego nie chciała mieć dzieci, był fakt, że ciężko rodziła i że porody były kleszczowe.

Osk.: Jestem zdania, że jedynie przezemnie podany powód był rozstrzygającym.

Adw. Dr. Schoenwetter: Dlaczego oskarżony, dowiedziawszy się, iż po dniu 15 maja, t. j. po dniu, kiedy morderstwo zostało dokonanem, żony, niema, nie zgłosił tego ani na policji, ani u wójta, jakkolwiek poprzednio gdy raz żona będąc u niego, zebrała dzieci i wyszła, fakt ten natychmiast zgłosił u wójta?

Osk.: Nie zgłaszałem tego u wójta, ponieważ wójt był na drugi dzień po morderstwie prawie u mnie.

Adw. Dr. Schoenwetter: A czy oskarżony wówczas wójtowi o zaginięciu żony mówił?

Osk.: Nie mówiłem mu nic.

Prok. Michałowski: Dlaczego oskarżony właśnie po dniu 15 maja prał bieliznę swoją i mył komodę, skoro, jak świadkowie w śledztwie zeznali, oskarżony znanym był z niechluistwa?

Osk.: Prawie zawsze prałem bieliznę w poniedziałek, a skrzynię myłem dlatego, ponieważ zagnieździły się w niej mole.

Sędzia przysięgłv: Czy w stancji, gdzie stała skrzynia, była wilgoć?

Osk: Tak jest.

Sędzia przysięgły: W takim razie nie mogły zagnieździć się w skrzyni tej mole.

ZEZNANIA ARTYSTY MALARZA PIOTRĄ STACHIEWICZA.

W drugim dniu sensacyjnego procesu toczącego się przed trybunałem przysięgłych w Krakowie **przeciw Paluchowi o zamordowanie swej żony Zofji,** przewodniczący rozprawy przystąpił **do przesłuchania świadka artysty malarza Piotra Stachiewicza.**

Śp. Zofję Paluchową — zeznaje świadek — **znałem od dziecka,** gdyż przychodziła do mnie do pozowania jako mała dziewczynka, a następnie jako dorosła, aż do zamążpójścia. **W czasie pożycia małżeńskiego nie przychodziła do pozowania,** aż dopiero gdy od męża odeszła i wtedy z powrotem zaczęła pozować. Tłómaczyła się przytem, że **zmuszona jest do tego, by zarobić dla siebie na utrzymanie i dzieci. Chciała pracować przy murarce,** jednak zażądano od niej, by chodziła do pracy codziennie, w przeciwnym razie zostanie zaraz wydalona.

Ponieważ w tym czasie toczył się jej proces separacyjny o unieważnienie darowizny, przeto nie mogła tej roboty przyjąć i musiała się zgodzić na pozowanie, które jest zarobkiem dorywczym.

Dalej świadek zeznaje, że **śp. Paluchowa żaliła się przytem, że z mężem żyć nie może, że mąż ją bije,** że chciałby się tylko w pracy nią wyręczać. Również mówiła, że sobie męża **obrzydziła** i że ma do niego wielki żal dlatego, że niema on sumienia. W trakcie rozmowy ze śp. Paluchową namawiał ją, żeby się z mężem pogodziła, na co jednak otrzymał od śp. Paluchowej odpowiedź, że mąż jej **niejednokrotnie przysięgał poprawę,** tymczasem zawsze po upływie paru dni **znowu ją bił i znieważał.** Kiedy świadek zwracał jej uwagę, że w tej samej wsi żyć ze sobą w separacji nie mogą, gdyż to jest wieś, gdzie często muszą się spotykać — śp. Paluchowa oświadczyła mu wówczas:

„TO ON MNIE CHYBA KIEDY ZABIJE".

Wkońcu świadek dodaje, że śp. **Paluchowa była kobietą bardzo uczciwą,** zachowywała się z wielką godnością, bez cienia zalotności.

Następnie **zeznawała służąca Paluchowej, Litwinówna,** lat 14 licząca, która służyła u Paluchowej od maja 1927 r., to jest w czasie, kiedy Paluchowa odeszła od męża. Litwinówna zeznała, że Paluchowa w dniu krytycznym **wyszła z domu odświętnie ubrana,** mówiąc, że idzie po pieniądze do męża i wróci na kolację. W dniu tym — według zeznania świadka, Paluchowa **jadła tylko ziemniaki,** co by wskazywało, że **zawartość żołądka nieboszczki odpowiada zeznaniom świadka.** — Rozprawa trwa dalej.

———o§o———

TRZY WYROKI ŚMIERCI W TORUNIU.

Przed Izbą karną sądu okręgowego w Toruniu toczył się proces przeciwko Helenie Iwanczykowej, Bolesławowi Templinowi i Albinowi Iwanczykowi, którym akt oskarżenia zarzuca, że dopuścili się wspólnej zbrodni morderstwa na osobie Jana Iwanczyka, męża oskarżonej Heleny. Powodem zbrodni były bliskie stosunki, jakie Templin utrzymywał z żoną zamordowanego. Po 2-dniowej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonych na karę śmierci. Obrońcy wnieśli prośbę do Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie. Po upływie 7 dni wyrok stanie się prawomocnym.

WYROK NA KOMUNISTÓW W NOWOGRÓDKU.

Nowogródek, 2 grudnia (PAT). Wczoraj zapadł wyrok w tutejszym sądzie okręgowym w procesie 19 komunistów, oskarżonych o organizowanie jaczejek wśród ludności wiejskiej na terenie województwa, a należących do organizacji komunistycznej. Jeden został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, 1 na 4 lata ciężkiego więzienia, 8-miu na 3 lata domu poprawy, 1 na rok domu poprawy, a resztę uniewinniono.

Z ostatniej chwili.

Początek wojny domowej w Rosji?

Bunt garnizonów w Odesie przeciw rządowi Sowietów. — Na czele stoi b. adjutant Trockiego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Bukareszt, 2 grudnia (rg). Nadchodzą tutaj **z południowej Rosji alarmujące wiadomości o wybuchu rewolucji przeciw rządowi sowieckiemu.** Doniesienia te wywołały **w Rumunji olbrzymie wrażenie.**

„Politika" bukareszteńska zamieszcza obszerne sprawozdanie z Czerniowiec, które powiada, że opozycji w łonie partji komunistycznej **udało się pozyskać dla siebie oddziały armji czerwonej w południowej Rosji. Większa część armji przeszła na stronę opozycji.**

Rząd centralny w Moskwie — jak podaje sprawozdawca polityczny — **przedsięwziął wszelkie środki, zmierzające do zgniecenia ruchu powstańczego.** Do południowej Rosji wysłano **wierne rządowi oddziały** dla obsadzenia ważniejszych centrów wojskowych.

Komendant garnizonu w Odessie **gen. Lewiewicz nie zastosował się jednak do rozkazu** [illegible] kazom **pozostał w mieście.** Rząd wysłał wówczas do Odessy komisarza **Denczenkowa,** aby przywrócił porządek. **Wojsko odmówiło mu jednak posłuszeństwa i zamordowano wysłannika rządu. Głowę jego umieszczono na pice i wystawiono na widok publiczny.**

W czasie manifestacyj ulicznych, jakie się następnie odbyły, **wznoszono wrogie okrzyki przeciwko rządowi moskiewskiemu.** Niezliczone tłumy wołały: **„Precz z tyranami!".**

Przypuszczają powszechnie, że **garnizon odeski dał sygnał do wojny domowej.**

Oddziały wojskowe, wierne rządowi, musiały natychmaist opuścić miasto i rozbiły obóz w pobliżu dworca kolejowego. **Były generalny adjutant Trockiego gen. Potenkow stanął na czele 20, 21, 23, 25 i 35 pułku piechoty i rozpoczął walkę z wojskami rządowemi.** Magazyny i składy portowe w Odessie zostały zamknięte. Niewiadomo dotąd, jakie sta- [illegible] marynarze. **Gen. Lewiewicz aresztowany przez czekę, został uwolniony przez swych żołnierzy.**

O ile wiadomości te odpowiadają prawdzie, **nie dało się dotychczas ustalić.** W każdym razie, jako rzecz charakterystyczną podają, że **rząd sowiecki zwrócił się do rządu rumuńskeigo z prośbą o odroczenie spotkania rumuńsko-rosyjskiej komisji do likwidacji spraw granicznych,** która miała się zebrać we wtorek.

Komisja ta została powołana przed kilku laty i odbywa corocznie dwa posiedzenia naprzemian, raz na terytorjum rosyjskiem w **Tyraspjolu,** drugi raz w Rumunji w **Benderach.** We wtorek komisja ta miała się zebrać w Tyraspolu. W kołach politycznych uważają propozycję rządu sowieckiego co do odroczenia komisji, jako pozostającą w związku z niewyjaśnioną sytuacją w południowej Rosji.

———0———

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 2 grudnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek, po raz 28-my „Turandot". W jutrzejszej premjerze komedji Verneuill'a-Berr'a, obok p. Kosteckiej (Panna Flute), wystąpią pp.: Bednarzewska, Barwińska, pp.: Strzelecki, Leliwa, Komornicki, Burnatowicz, Ziembiński, Kustowski i inni.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Stale wypełniająca widownię i burzliwie oklaskiwana nowość operetkowa Oskara Strausa p. t. „Królowa i Prezydent", w dotychczasowej obsadzie, grana będzie dziś, w piątek, i dni następnych o godz. 7.30 wieczorem. Jest to bezsprzecznie jedna z najulubieńszych operetek, jakie w ostatnich czasach pojawiły się na naszej scenie. W niedzielę o godz 3.30 po południu, na ogólne żądanie, stale owacyjnie przyjmowany „Paganini" W najbiższym czasie premjera wspaniałej, pełnej humoru i muzycznie przepięknej operetki Waltera Kollo p. t. „Tylko ty".

II. PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru Dyryguje Ignacy Neumark, współdziała pianista Seweryn Eisenberger, który odegra po raz pierwszy w Krakowie koncert Rimsky-Korsakowa z towarzyszeniem orkiestry. Ponadto w programie Beethovena VI Symfonja (Pastoralna"), oraz Wagnera Uwertura z op. „Śpiewacy norymberscy". Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon 1485).

WIELKI KONCERT W DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO (ul. Lubicz, sala ogrzana) odbędzie się w sobotę 3 b m. o godz. 7 wieczorem staraniem Komitetu opieki nad żołnierzem. Bilety od 50 gr. do 2 zł. przy wstępie. Dochód na D. Ż. P.

„WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH" DLA DZIECI dają dwie świetne artystki, a to sławna Rita Sacchetto oraz 7-mioletnia gwiazda filmowa Bianca Dodo, w Starym Teatrze w niedzielę o godz. 5 popołudniu. Bogaty i wesoły program obejmować będzie aż 14 doskonałych numerów. Bilety w cenie od zł. 1 do 4 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

JUAN MANEN, słynny skrzypek hiszpański, wystąpi tylko jeden raz w Krakowie, a to we czwartek 9 bm. w Starym Teatrze. Będzie to 6-ty Koncert abonamentowy z cyklu „Koncertów Mistrzowskich". Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Turandot".
Sobota: „Panna Flüte" (premjera, nowość).
Niedziela: Po południu „Fura słomy", wieczorem „Panna Flute".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: „Królowa i Prezydent".
Sobota: „Królowa i Prezydent".
Niedziela: Po poł. po cenach zniżonych „Paganini", wieczorem „Królowa i Prezydent".

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Zew morza" (Marja Malicka).
Corso: „Pościg wśród mgły" i „Bokser śmierci" (B Keaton)
Nowości: „Zew morza" (Marja Malicka).
Promień: „Nędznicy".
Sztuka: „Wieża miłości" (Don Juan) z J Barrymorem
Uciecha: „Tańczący Wiedeń" (II seria „Ulubieńcy Wiednia"). Lya Mara. B Lyon i A Abel
„Wanda": Rio de Janeiro (kraj białych niewolnic).
Warszawa: Szczapa w niewoli rosyjskiej"

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę 3 grudnia.

Kraków (545). G. 10: Transmisja uroczystości ku czci św. Barbary w salinach wielickich. 1 Nabożeństwo w kaplicy św. Kingi z kazaniem O. Janickiego; g. 11—13: 2) Poranek w komorze Sienkiewicza: a) Polonez Chopina „A dur" wykona orkiestra górnicza; b) słowo wstępne oraz wręczenie dyplomów zasłużonym górnikom — dyrektor zakładu inż. Starnawski; c) „Serenada górnicza" i „Piękny stan górniczy" — wykona chór górników; d) odczyt o historji kopalni wielickiej; e) uwertura: „Metuzalem" — wykona orkiestra górnicza; f) Polonez górniczy z tow. orkiestry — chór górników; g) obraz sceniczny w dwóch słonach z życia górników p. t.: „Zwycięży"; g. 16.40—17.05: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. W. Zazula, referent Kurat. Okr. Szk.: „Dom i szkoła" rzecz o współpracy wychowawcy i nauczyciela g. 17.20—17.45: Transmisja z Warszawy; g. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; g. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; g 19.15—19.35: Rozmaitości. g 19.35—20: Odczyt pod tyt.: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygłosi J. Reguła wicesekret. U. J.; g 20—20.30: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty; g. 20.30: Transmisja z Warszawy; g 20.30—23.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górskiego.

Warszawa (1111). G. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury i Sztuki; g. 12.20—13: Koncert z płyt gramofonowych: g. 15—15.20: Komunikaty. meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T.; g. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Antropologja i pedagogika" (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. W. R. i O. P.) wygł. dr. Jan Mydlarski; g. 16.25—16.40: Nadprogram. komunikaty; g. 16.40—17.5: Odczyt p. t.: „Bezpieczeństwo komunikacji lotniczej" wygł. inż. W. Szaniawski; g. 17.5—17.20: Komunikat ekonomiczny P. A. T.; g. 17.20—17.45: Odczyt p. t.; „Parwenjusz klasyczny" (dział kultura klasyczna) wygł. prof. Gustaw Przychocki; g. 17.45—19: Program dla młodzieży Prof. Al. Janowski wygł. pogadankę p. t.: „Kolebka Wisły", oraz koncert; g. 19—19.15: Komunikat rolniczy; g. 19.15—19.35: Rozmaitości; g. 19.35—20: „Radjokronika" wygł. dr. M. Stępowski; g. 20.30: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Kazimiera Horbowska (śpiew), Marjan Wawrzkowicz (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.); g. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyj., P. A. T., sportowy; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344.8). G. 12.45—14: Koncert gramofonowy; g. 13: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo towarowej; g. 17—17.20: Gawęda harcerska; g 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Parwenjusz klasyczny". (Z działu kultura klasyczna), wygłosi p. Przychodzki (transmisja z Warszawy); g. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; g. 19—19.10: Nadprogram: g. 19.10—19.35: 26-ta lekcja języka francuskiego, wygłada p. Omer Neveux; g. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Współdziałanie szkoły z akcją ochrony zabytków historycznych" wygł. prof. dr. Józef Kostrzewski: g 20—20.20: Komunikaty gospodarcze: g. 20.20: Komunikat meteorologiczny; g. 20.30—22: Koncert muzyki lekkiej. Udział biorą: orkiestra 7 p. a. c. pod bat. kapelm. Sternalskiego, Gabriela Krygier-Bernacka (sopran) i prof. Fr. Łukasiewicz (fortepian), Kajetan Kopczyński (baryton), Marjan Sauer (akompanjament). W programie: „Melodje wesołe".

—0—

TRANSMISJA RADJOWA AKADEMJI KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO W TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. W sobotę, dn. 3 b. m., o godz. 17 tej radjostacja krakowska transmitować będzie program uroczystej Akademji, którą urządzają plastycy krakowscy ku czci Wyspiańskiego. Program tej Akademji obejmuje przemówienia prof. Dr. St. Estreichera, senatora prof. Dr. J. Nowaka, b. dyrektora teatru krak. Kotarbińskiego i poety Jana Lechonia. W drugiej części programu artyści teatru Słowackiego, pp.: Buszyński, Burnatowicz, Krasnowiecki, Rozmarynowski i Surzyński wypowiedzą fragmenty poezji, które scharakteryzują Wyspiańskiego jako plastyka, oraz chóralnie „Hymn Veni Creator", chór „Echa" i Chór Akademicki wykonają kompozycje prof. Wallek Walewskiego: „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego", pod dyrekcją autora. Część muzyczna pozostaje pod dyrekcją p. Meyerholda.

—0—

POLSKIE KONCERTY RADJOWE W CZECHOSŁOWACJI I AUSTRJI. Pianista i kompozytor, prof. Władysław Burkath, udaje się niebawem na szereg koncertów fortepianowych do Czechosłowacji i Austrji. Oprócz występów estradowych, artysta wystąpi także przed mikrofonem stacyj radjofonicznych w Pradze czeskiej, Bernie Mor. i w Wiedniu. W Pradze czeskiej będzie to już powtórny występ prof. Burkatha przed mikrofonem tamtejszej radjostacji. Koncerty odbędą się w Pradze 7 grudnia o godz. 16.30, w Bernie 9-go grudnia i godz. 19, oraz w Wiedniu 11 grudnia o godz. 19.45. Zaznaczyć należy, iż na wyraźne życzenie artysty, program składać się będzie wyłącznie z utworów polskich Wykonane będą kompozycje Chopina, Różyckiego, Szymanowskiego, oraz własny prof. Burkatha preludja, nocturn i transkrypcje fortepianowe kolend polskich.

WILEŃSKA STACJA RADJOFONICZNA. — Wileńska stacja radjofoniczna rozpoczęła próbne nadawanie na fali 345 mtr. Próbne audycje odbywają się codziennie między godz. 17 a 19. Od niedzieli 4 grudnia audycje nadawane będą według programów, których treść podawana będzie codziennie przez prasę. Uroczyste otwarcie stacji radjofonicznej wileńskiej nastąpi 8 grudnia br.

Kultura i sztuka.

„NOC LISTOPADOWA" W POZNANIU. W celu uczczenia rocznicy listopadowej wystawił Teatr Polski w Poznaniu „Noc Listopadową" Wyspiańskiego, składając równocześnie w ten sposób hołd pamięci Wyspiańskiego z okazji 20-lecia jego śmierci. Dzieło Wyspiańskiego inscenizowała i reżyserowała p. Stanisława Wysocka. Krytyka miejscowa podniosła z nadzwyczajnem uznaniem wysiłki pracy reżyserskiej p. Wysockiej, wyrażając się pozatem bardzo pochlebnie o grze całego zespołu. Zaznaczyć należy, że premjera „Nocy Listopadowej" była siódmą z rzędu polską premjera Teatru Polskiego w tym sezonie.

NOWY TEATR DRAMATYCZNY W WARSZAWIE. Ideę teatru popularnego o wyższym poziomie artystycznym podjął dr Tadeusz Konczyński, autor dramatyczny. Teatr ten mieścić się będzie w gmachu byłego teatru im. Fredry (Śniadeckich 5), który został odpowiednio przebudowany. Na otwarcie sezonu, który nastąpi w niedzielę dnia 4 grudnia, o godz. 12 w południe, dana będzie bajka dla dzieci p. t. „Zaklęty pałac". W próbach „Bolszewicy" W. Sieroszewskiego i „Jasełka".

OTWARCIE DOMU POLSKIEGO W BERLINIE. W Berlinie przy Aleksanderstrasse 23 odbyło się otwarcie centralnego Domu Polskeigo. W uroczystości otwarcia Domu, które było poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Piusa, wzięła udział kilkaset osób. Dom Polski składa się z 14 sal, przeznaczonych na Uniwersytet Ludowy, bibljoteki, ochronki, archiwum, salę zebrań i in. Dom powstał z inicjatywy referenta konsulatu polskiego p. Bykowskiego.

ODBUDOWA BAZYLIKI GROBU ŚWIĘTEGO. W Jerozolimie przystąpiono w dniu wczorajszym do prac nad odrestaurowaniem bazyliki Grobu Świętego, której kopuła została uszkodzona podczas ostatniego trzęsienia ziemi.

Przegląd czasopism.

— **„Bluszcz".** Numer 48 „Bluszczu" poświęcony jest prawie całkowicie rocznicom i wspomnieniom. Artykuł wstępny S. Podhorskiej-Okocji dwudziestej rocznicy zgonu przypomina najistotniejsze wartości twórcze wielkiego poety. M H. Szpyrkówna w artykule „Naród a jego powstania i upadki" nawołuje do pracy organizacyjnej i ideałów pacyfizmu. Praca p. t. „Odpowiedzialność społeczna" rzetelnem, naukowem ujęciem tematu, dostraja się do poważnego tonu omawianego numeru. Na specjalne podkreślenie zasługuje fragment ciekawych wspomnień G. Puzyniny z roku 1831 na Litwie. Dział beletrystyczny przynosi dalszy ciąg noweli Wita „Profesor" i powieści Miłaszewskiej „Kaczęta". Z wierszy mamy „Scherzo Jesienne" utalentowanej młodej poetki I. Krzemienieckiej i S. Raciążkówny „Lekcja w Listopadzie". Społeczno-literacką część numeru uzupełnia bogata lista znamiennych zdarzeń z ruchu kobiecego całego świata, oraz fachowe sprawozdania teatralne i muzyczne. Dział praktyczny zawiera L. Gerlachowej „Nie krzywdźmy naszych dzieci" — artykuł, w którym autorka nawołuje do racjonalnego wychowywania młodzieży. „Na marginesie 5-go Zjazdu Kół Gospodyń w Częstochowie" — obszerne, ilustrowane zdjęciami sprawozdanie z pracy Sekcji kół Gospodyń, „Pielęgnacja rąk i nóg", „Kłopoty towarzyskie", „Nasze bogactwo rybne" i inne. Szczególną uwagę zwraca dział mód i robót w licznie ilustrowanych przykładach sygnalizujący nowe wymagania mody.

— **Nr. 10 Miesięcznika-Magazynu „Na fali"** (Tow. Wyd. „Bluszcz", Warszawa, Krak. Przedm. 99) zawiera cały szereg interesujących prac. Wrażenia A. Wyleżyńskiej z pobytu na Archipelagu Morza Śródziemnego p. t. „Na złotej wyspie" przynoszą wiele szczegółów, doskonale charakteryzujących gorącą atmosferę południa. Aktualne z racji Andrzejek „Wróżby ludu" J. Tuwanówny wprowadza czytelnika w świat wierzeń i zabobonów ludowych. T. Szukiewicza „Teatr Chiński" podaje szereg rewelacyjnych wiadomości z chińskiej sztuki dramatycznej i obyczajów tłumu. „Jak powstaje perła" ilustruje szczegółowo pochodzenie tego cennego klejnotu. Na specjalne wyróżnienie zasługują „Impresje tureckie z wycieczki architektonicznej" p. Lubińskiego ze względu na żywe opracowanie i ciekawe ujęcie tematu. Niezaprzeczone walory naukowe posiadają St. Małachowskiego-Łempickiego „Ze zbiorów wolnomularskich Muzeum Narodowego w Warszawie". „Cuda zielonej architektury" odsłaniają ciekawe analogje świata roślinnego i sztuki architektonicznej. Materjał ściśle beletrystyczny odznacza się równie starannym doborem. Z. Kachelówny „Papuga z Okrętu" z fascynującą egzotyką łączy bardzo subtelne posunięcia psychologiczne. Jędrne, oryginalne ujęcie tematu cechuje nowelę p. t. „Posada" młodej utalentowanej autorki L. Krzemienieckiej. Dział ten uzupełnia ożywiona pogodnym humorem nowela O. Henry'ego. — Liczne, starannie dobrane ilustracje są prawdziwą ozdobą numeru.

—0—

Dział gospodarczy

Sytuacja na światowych rynkach zbożowych.

Z początkiem bieżącego miesiąca na światowych rynkach zbożowych dała się zauważyć **znaczna poprawa nastroju,** której towarzyszył zwyżkowy ruch cen. W szczególności **zwyżka była silna w odniesieniu do żyta,** tymczasem brak jest konkretnych, realnych przyczyn, któreby usprawiedliwiały tę poprawę konjunktur. Tendencja zwyżkowa wystąpiła przedewszystkiem na rynkach zbożowych Północnej i Południowej Ameryki, głównie pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania ze strony krajów europejskich, które dotychczas zachowywały stanowisko wyczekujące i wstrzymywały się z zakupami. **Poważne zakupy na amerykańskich rynkach poczyniła Anglja,** jednakże przeważna ich część przypada na kontynent, przyczem **głównemi odbiorcami są Francja i Włochy,** gdyż we Francji jakość zbiorów jest znacznie gorsza niż przypuszczano, a zbiory we Włoszech dały, jak ostatnio ustalono, deficyt pół miljona ton w stosunku do zbiorów zeszłorocznych. Również poważną rolę obok Europy odgrywa zapotrzebowanie krajów wschodnio-azjatyckich.

Jak donoszą z Australii, sytuacja na tamtejszym rynku zbożowym nie jest jeszcze w zupełności wyjaśniona. W każdym razie na zachodzie oczekują dobrych zbiorów, podczas gdy w innych połaciach kraju sytuacja nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Mimo tego liczą się z nadwyżką eksportową około 1 i pół ton pszenicy. **Największe nadzieje jednak przywiązywane są do zbiorów argentyńskich,** gdyż jak wiadomo, powierzchnia uprawy znacznie została rozszerzona. Również doniesienia o stanie pogody pozwalają oczekiwać pomyślnych wyników zbiorów.

Wielkie znaczenie posiadają również meldunki z Kanady, gdzie ostatecznie ustalono wyniki zbiorów ogólnie na 444 mil. buszli W Kanadzie ostatnio poprawiły się stosunki transportowe w porównaniu z poprzednie mi laty, w większym niż poprzednio stopniu przeładunek odbywa się przez porty zachodnie, które wogóle nie zamarzają w zimie, oraz przez port atlantycki St. John, który znacznie dłużej pozostaje niezamarznięty niż inne porty. W Stanach Zjednoczonych sytuacja jest spokojna i z tamtej strony nie należy spodziewać się niespodzianek.

W Niemczech ustalono ostatecznie wyniki zbiorów. I tak wyprodukowano: pszenicy 3.3 mil. ton (w ub. r. 2.6), żyta ozimego 6.6 (6.8), owsa 5.8 (6.3), jęczmienia 2.6 (2.4), ziemniaków 37.5 (30). Jednakże w sprawozdaniach jest stale podkreślane, że **zbiory jakościowo przedstawiają się niezbyt pomyślnie,** a i dostawa na krajowe targi jest niewystarczająca i wykazuje poważne braki. Ostatnio przyjęła giełda berlińska miary hektolitrowe dla zbóż chlebowych, a to dla pszenicy 74 i pół kg. dla żyta 69 kg. Niedawno na rynkach tamtejszych panowało znaczniejsze zaofiarowanie, które jednak ustąpiło ostatnio miejsca silniejszemu popytowi, w szczególności na mąkę żytnią. Charakterystyczną jest znaczna podwyżka cen mąki żytniej, która jest stosunkowo droższa od pszennej.

Jednakże ta zwyżka cen żyta, która stoi po części w związku z ogólnie zwyżkową tendencją na żyto na targach światowych, jak już zaznaczono nie opiera się na istotnie poważnych przyczynach. To też w związku z tym objawem dało się zauważyć w ostatnich czasach pewne zmniejszenie się konsumcji żyta. W każdym razie dopiero wówczas **sytuacja wyjaśni się definitywnie, skoro** po zbiorach na rynkach światowych **ukaże się zboże argentyńskie** i możliwem będzie ustalić wysokość zbiorów w tym kraju.

Dalsza poprawa sytuacji w przemyśle węglowym w październiku r. b.

Podobnie jak we wrześniu, tak i w październiku poprawa sytuacji w przemyśle węglowym spowodowana była przez **wzmożenie się zapotrzebowania na węgiel na rynku krajowym.** Równocześnie konjunktury eksportowe uległy pogorszeniu, a to wskutek coraz ostrzejszej konkurencji ze strony angielskich przemysłowców węglowych, którzy ponownie obniżyli ceny węgla o pół szylinga. Mimo tego jednak **eksport polskiego węgla** w październiku **utrzymał się na poprzedniej wysokości,** a nawet nieco wzrósł w porównaniu z eksportem wrześniowym. Konsekwencją wzrostu bytu było wzmożenie się wydobycia, które wynosiło w całem państwie 3.417 ton, czyli o 163 tys. ton tj. o 5.01 proc. więcej niż we wrześniu, podczas gdy równocześnie zbyt ogólny wzrósł w październiku do 3.080 tys. ton, czyli o 127 tys. ton, tj. o 4.30 proc. **Załoga robotnicza** w kopalni węgla, wobec wzrostu wydobycia **zwiększyła się** w październiku do 111.972 robotników, czyli o dalsze 1326 osób.

Ten wzrost przyczynił się oczywiście **do zmniejszenia liczby bezrobotnych w całem górnictwie polskiem.** Liczba bezrobotnych gróników wynosiła z końcem października 19.343, czyli o 1759 osób mniej niż z końcem września. Równocześnie wzrosła **wydajność pracy załogi w kopalniach** o 1253 kg. na dniówkę, czyli w stosunku do września zwiększyła się ona o 27 kg., a w porównaniu z wydajnością przedwojenną o 110 klg., co stanowi 9.62 proc. Najwyższy wzrost wydajności miał miejsce w rejonie dąbrowskim (o 44 klg). Nieco mniejszy, lecz również dość znaczny w rejonie krakowskim (o 38 klg.). W Zagłębiu Dąbrowskiem natomiast wydajność ta wzrosła tylko o 18 klg., gdyż już poprzednio osiągnęła ona wysoki poziom.

Jak wiadomo, **robotnicy uzyskali w b. m. podwyżkę płac** przeciętnie o około 8 proc., a mianowicie dla robotników akordowych o 5 proc., a dniówkowych o 10.7 proc. Już poprzednio zarobki robotnicze dniówkowe podniosły się we wrześniu w rejonie śląskim o 35 proc., tj. o 4.31 proc., a to w związku z podwyżką płac przyznano w tym rejonie od dnia 16 sierpnia. Przeciętnie robotnik górnik na Śląsku zarabia 8 zł. 40 gr.

Ceny węgla na rynku wewnętrznym, oraz w krajach eksportowych objętych konwencją węglową, **pozostają bez zmiany.** Jedynie na rynkach skandynawskich, wskutek obniżenia cen węgla angielskiego, obniżono ceny węgla górnośląskiego, które wynosiły fob Gdańsk 13—13.5 sh. Taryfa kolejowa dla węgla eksportowanego drogą morską obniżona została z dniem 15 października o 50 gr. i wynosiła dla Gdańska i Gdyni 7.70 zł., dla Tczewa 7 zł Nadto wprowadzona została z dniem 1 listopada taryfa związkowa za przewóz polskiego węgla do Austrji, nadto obniżono o 10 gr. od tony węgla stawki polskiej taryfy kolejowej od węgla wywożonego do Austrji.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI BANKU GOSP. KRAJ. W PAŹDZIERNIKU. Przed kilku dniami odbyło się zwykłe posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem dr R. Góreckiego. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie bilansowe za październik br. Ze sprawozdania wynika, że Bank zamknął bilans miesięczny kwotą 1,177.213 tys. przy zwyżce w okresie sprawozdawczym 41.255 tys. Lokaty skarbu oraz wkłady wynosiły pod koniec października br. łącznie 567.199 tys., kredyty

cie listy zastawne i obligacje w obiegu 272.618 tys. Poza omówieniem szczegółowem kredytów z uwzględnieniem ich płynności, a w związku z tem wyrażeniem pewnych dezyderatów, co do układu bilansu na przyszłość, Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości udzielenie przez Bank 74 pożyczek budowlanych na kwotę 13.375 tys. zł.

KU OŻYWIENIU STOSUNKÓW MIĘDZY G. ŚLĄSKIEM A WĘGRAMI. Założone ostatnio w Budapeszcie Powszechne Towarzystwo Obrotu Towarowego pertraktuje o nawiązaniu stałego kontaktu pomiędzy Węgrami a górnośląskim przemysłem węglowym i hutniczym. Interesujący jest skład rady naczelnej tego towarzystwa, do której wchodzą najpoważniejsze osobistości ze świata politycznego, arystokratycznego, finansowego i naukowego Węgier. Prezesem rady jest Zoltan Johelfalussy, były minister i gubernator Fiume, wiceprezesem hr. Aleksander Staray, przedstawiciel wielkich agrarjuszów, dyrektorem Franciszek Stejskal, przedstawiciel wielkiego przemysłu. Oprócz tego wchodzą do rady Leopold hr. Zichy, członek Izby Wyższej, Gabor Ugron, były minister spraw zagranicznych, dr W. Geer, prezydent najwyższego sądu węgierskiego, dr Eugenjusz Rewesz, bankier, oraz dr Bela Kenez, dziekan uniwersytetu i poseł do parlamentu.

POROZUMIENIE W SPRAWIE BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI TOWAROWEJ POLSKO-ROSYJSKIEJ. Onnegdaj zakończyły się w Warszawie obrady polsko-sowieckiej konferencji kolejowej w sprawie utworzenia bezprzeładunkowej komunikacji towarowej między Polską i Sowietami. Narada ta trwała kilkanaście dni i doprowadziła do pomyślnego rozwiązania sprawy. Uchwały zatwierdzone zostaną przez 5-ty doroczny kolejowy zjazd polsko-sowiecki, który odbędzie się w kwietniu lub maju roku przyszłego w Warszawie, tak iż bezprzeładunkowa komunikacja towarowa między kolejami polskiemi i sowieckiemi wprowadzona zostanie prawdopodobnie w czerwcu roku przyszłego. Przedstawiciele ministerstwa komunikacji na konferencję warszawską żegnali bankietem delegatów kolei sowieckiej.

ZE ZWIĄZKU PLANTATORÓW WIKLINY. Niespełna rok temu założoną została przy Związku Ziemian w Krakowie Sekcja Plantatorów Wikliny. Sekcja ta obejmuje na razie ogółem plantatorów producentów 2.000 morgów wikliny, nadającej się na wyroby koszykarskie i obręczowe. Sekcja obejmuje zatem najlepsze tereny wiklinowe zach. Małopolski, pozatem bowiem w Polsce plantacje wikliny znajdują się tylko na Pomorzu i w Poznańskiem. Obecnie za cel swój Sekcja postawiła sobie ulepszenie plantacyj obecnych, oraz zakładanie nowych w dogodnych terenach, przechodzenie etapami do coraz wyższego stopnia prezróbek towaru w kraju, przygotowanie towaru standartowego na eksport, przez ujednostajnienie, oraz uszlachetnienie gatunków, jaka też zakładanie szkółek etc. Na ostatniem walnem zebraniu plantatorów wikliny, odbytem pod przewodnictwem p. Aleksandra Kobylańskiego, postanowiono przyjąć do Sekcji także małorolnych plantatorów wikliny. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z objazdów i działalności instruktora wikliniarskiego, poczem obecny na zebraniu — dyr. Banku Rolnego w Krakowie p. Jabłonowski przedstawił możliwości kredytowe na cele inwestycyjno-wikliniarskie.

EKSPORT DO FINLANDJI. Przedsiębiorstwa polskie, zainteresowane w wywozie do Finlandji, otrzymać mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie adres większej spółki akcyjnej w Helsingfors, która otwarła specjalny oddział polski dla zbytu produktów naftowych i cukru, a poszukuje dalszych zastępstw naszych wytworów.

SFERY GOSPODARCZE O ZASTAWIE REJESTROWYM. Przemysł drzewny, cukrowniczy, garbarski i inne domagają się jak najrychlejszego wprowadzenia w życie projektu zastawu rejestrowego. Z innych stron wypowiadano obawę, by instytucja zastawu rejestrowego nie zaszkodziła kredytowi osobistemu kupców i przemysłowców. Ostatecznie zdaje się zwycięży koncepcja, że instytucja ta ma być wprowadzona w życie tylko dla tych gałęzi przemysłu i handlu, dla których na wniosek odnośnych organizacyj kompetentne ministerstwa uznają to za potrzebne i odpowiednie.

UMOWA ZBIOROWA W ROLNICTWIE. Dnia 28 bm. po dłuższych naradach w ministerstwie pracy i opieki społecznej została uzgodniona treść umowy zbiorowej, ustalającej warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1928-29 dla terenu województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego i białostockiego. Podpisanie umowy nastąpi dnia 7 grudnia. W porównaniu z r. ub. umowa co do wysokości płacy pozostaje bez zmiany, wprowadza tylko w tekście drobne poprawki, wyjaśniające nieścisłość niektórych artykułów.

TURECKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY. Tureckie ministerstwo handlu powołało komisję celem badania warunków rozwoju krajowego przemysłu włókienniczego. Komisja ta skończyła swe prace i złożyła rządowi sprawozdanie. Według statystyki ogłoszonej przez prasę, Turcja posiada 6 fabryk tektsylnych, których ogólna produkcja roczna wynosi 1,490.000 mtr. Fabryki te są następujące: Tes-Chane — 500.000 mtr., Herekie — 180 000 mtr., Smirneńska fabryka dywanów 400 000 mtr., Kara-Mursał — 200.000 mtr., Sureja-Pasza — 130.000 mtr., Mill-Mahsułat w Angorze 80.000 mtr. Wobec tego, że z końcem 1928 r. upływa termin przywilejów celnych dla państw, które podpisały traktat lozański, Turcja zamierza w tym czasie podnieść taryfę celną na wyroby włókiennicze, by w ten sposób protegować krajowy przemysł tekstylny. A że Turcja produkuje w znacznych ilościach wełnę i bawełnę, to rząd spodziewa się, że uda się mu w prędkim czasie stworzyć swój poważny przemysł tkacki.

Wartość towarów włókienniczych importowanych przez Turcję stanowi rocznie mniej więcej 4 proc. całego importu.

Ze sportu.

WISŁA—GARBARNIA.

W najbliższą niedzielę odbędzie się **na boisku Wisły o godz. 11.30 przed południem** mecz piłki nożnej między pierwszemi drużynami Wisły i Garbarni. Zawody powyższe będą należały do wyjątkowo interesujących, gdyż Garbarnię uważa się niejako za trzecią, najsilniejszą drużynę w Krakowie. Gra w niej bowiem cały szereg pierwszorzędnych graczy, jak: Bil, Jesionka, Rusinek, Konkiewicz i t. p.

—0—

AKADEMJA SZERMIERCZA W KRAKOWIE.

Wiadomość o urządzeniu Akademji szermierczej w Krakowie z udziałem mistrzów Europy i Francji, wywołała wielkie zainteresowanie w kołach sportowych.

Za pośrednictwem konsulatu polskiego w Hawrze, nadeszła wiadomość, iż pp. **Godin i Buchard** przyjadą do Krakowa w sobotę dnia 3 b. m. o godz. 7 wieczorem. Równocześnie awizowany jest na piątek przyjazd drużyny **Centralnej Szkoły z Poznania, Warszawy i Poznania.**

W Akademji szermierczej wystąpią również nasi najlepsi szermierze z Krakowa, jak pp.: dr. **Ader,** kpt. **Segda, Papee, Pochwalski.** Należy zatem oczekiwać, iż tak Akademja, jak i drużynowy mecz szermierczy będą pierwszorzędną atrakcją. Łączy się to także z uroczystością **35-letniego jubileuszu fechmistrza,** p. **Linnemana,** którego owocna praca na polu szermierki jest w Krakowie od szeregu lat znana.

Odnośnie do miejsca i terminów tak Akademji, jak i meczu z Poznaniem, nastąpiła w ostatniej chwili zmiana. I tak, **Akademja odbędzie się w sobotę dnia 3 b. m. o godz. 8.30 wieczorem w Starym Teatrze, zaś mecz z Centralną Szkołą Gimn. i Sportów w Poznaniu w niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 9-tej przed południem w sali Saskiej** (wejście od ul. św. Jana).

—0—

WAŻNE UCHWAŁY ZARZĄDU ZWIĄZKU POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.

W sobotę odbyło się, przy udziale niemal wszystkich członków zarządu Związku Związków Sportowych wraz z delegatami poszczególnych związków, plenarne posiedzenie zarządu Z. Z., któremu przewodniczył pułk. Ulrich.

W dyskusji nad przygotowaniami olimpijskiemi postanowiono utworzyć na wzór innych ośrodków, również i **ośrodek dla piłkarzy.**

Następnie rozpatrywano kwestję uzyskania pieniędzy na budowę szeregu boisk sportowych w całym kraju w roku przyszłym. Postanowiono zwrócić się do Państwowego Urzędu W. F. z projektem tych inwestycyj których koszta obejmują ogólną sumę 4,400.000 złotych. W sprawie pożyczek na cele sportowe postanowiono zwołać jeszcze jedno specjalne posiedzenie. Następnie rozpatrywano sprawę likwidacji zatargu piłkarskiego, przyczem przyjęto do wiadomości oświadczenie członka komisji porozumiewawczej P. Z. P. N. i Ligi, kpt. Kobosa, że sprawa jest na dobrej drodze i około 11 grudnia oczekiwać należy likwidacji rozłamu. W sprawie zatargu P. Z. L. A. z Sokołem wydano ogólną opinję na przyszłość, aby związki starały się nie wchodzić w kolizję z innemi organizacjami (i odwrotnie). W sprawie organizacji Polskiego Związku Jeździeckiego powierzono departamentowi kawalerji M. S. W. W sprawie zarządzania parkiem Sobieskiego postanowiono wspólnie z Państwowym Urzędem W. F. utworzyć w Agrykoli wzorowy park sportowy. Sprawy utworzenia Polskiego Związku Gier Ruchowych, oraz Związku Sportowo-Strzeleckiego odłożono wskutek braku dostatecznych materjałów.

—0—

Kronika sportowa.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA KLUBU SPORTOWEGO JUTRZENKA W KRAKOWIE zawiadamia, iż treningi gimnastyczne rozpoczynają się we wtorek dnia 6 b. m. w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Lubomirskich 21. Treningi odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5—9 wieczorem, dla pań i panów w oddzielnych grupach. Celem odbioru inwentarza zgłoszą się członkowie w najbliższą niedzielę o godz. 10 przed poł. na boisko.

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI ŁYŻWIARSKO-HOCKEYOWEJ K. S. „CRACOVIA“ odbyło się w ubiegłą niedzielę 27 z. m. Sprawozdanie z działalności za rok 1926/27 wykazało ogromny postęp w rozwoju Sekcji tak pod względem sportowym, liczebnym, jak organizacyjnym. Zaszczytne wyniki, uzyskane przez drużynę hockeyową, zdobywającą mistrzostwo okręgu krakowskiego, wzięcie udziału po raz pierwszy w turnieju o mistrzostwo Polski w Zakopanem. sprowadzenie drużyn „Czarnych“, a przedewszystkiem A. Z. S. — Warszawa, zdziałały to, że sekcja należy dzisiaj do najpoważniejszych w tym sporcie w Polsce. Sekcja posiada dwie pełne równorzędne drużyny hockeyowe, liczny zastęp biegaczy, jakoteż zawodników do sztucznej jazdy. Jest członkiem zwyczajnym Polskiego Związku Hockeya na lodzie i Polskiego Związku Łyżwiarskiego.

Program sekcji na przyszły sezon przedstawia się bardzo poważnie, tak, że, o ile tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą, wypadnie on jeszcze znacznie okazalej, niż w zeszłym roku.

Zarząd sekcji wybrano w składzie: kpt. dr. Stanisław Klimczak — kierownik, Zygmunt Szembek — sekretarz, Karol Hand, Marjan Lubaczewski, Antoni Michalek — komisja rewizyjna.

—o§o—

OSTROŻNIE Z FOTBALLISTKAMI!

Przed sądem w Londynie stanęła miss Małgorzata Kindley, **jedna ze znanych footbalistek.** Skarżył ją młodzieniec, nazwiskiem John Oswald Ruprecht, **o odszkodowanie w wysokości 1000 funtów szterlingów.**

Miss Kindley **uszkodziła mu bowiem ostatni kręg słosu pacierzowego, wymierzając w to miejsce kopnięcie nogą.**

Sprawa sama przedstawiała się następująco: Mister Ruprecht, skromny i chuderlawy człeczyna, **zakochał się w znakomitej footbalistce.**

Przyszedł więc do jej domu i wyznał swą miłość, poczem, nie czekając na jej zgodę, **chwycił wpół panią swego serca i chciał złożyć na jej ustach pocałunek.**

Lecz w tej chwili **chwyciła go za kark krzepka jakaś dłoń i uniosła w powietrze. Nim się opamiętał, leżał już za drzwiami ukochanej i w krzyżach czuł nieznośny ból, pochodzący od kopnięcia.**

Sąd nie uznał pretensji chuderlawego amanta, który swem postępowaniem sprowokował mocarną pannę.

Różne wiadomości.

DOWODY ZBRODNI W POPIOŁACH. W Jenie zmarła niedawno pewna obywatelka tamtejsza, ciało jej spalone zostało w miejscowem krematorjum. Ponieważ wkrótce po jej śmierci poczęły krążyć poważne słuchy, że nie był to zgon naturalny, lecz morderstwo, dokonane celem otrzymania premji asekuracyjnej, władze sądowe postanowiły otworzyć śledztwo. Dochodzenie było wysoce utrudnione, naskutek spalenia zwłok, zdecydowano się więc na oddanie popiołu do instytutu medycyny sądowej z poleceniem przeprowadzenia jak najdokładniejszej analizy chemicznej. Wynik analizy potwierdził słuszność istniejących w tej sprawie podejrzeń, znikome te bowiem szczątki zawierały — jak ustaliły niezbicie badania naukowe — znaczną ilość arszeniku, którym nieszczęsna kobieta została zgładzona ze świata.

WIELE MAMY KOLORÓW? Prof. Mayer z Gotting twierdzi, że kolorów naturalnych otrzymać można 819 rozmaitych odcieni. P Chevreul natomiast wynalazł ich aż 14.424. Kolor fioletowy ma podobno 28 odcieni, różowy — 42.

ORYGINALNY PARLAMENT. Najmniejsza z wysp Normandzkich, niemniej zresztą piękna i urodzajniejsza od innych, rządzona jest przez kobietę, p. D. Beaumont, sórkę „księcia de Sercq“, którego tytuł nadany mu został przez królową Elżbietę. Pani Dudley Beaumont jest także w swoim kraju prezydentką parlamentu złożonego z 40 właścicieli ziemskich, którzy płacają daninę „w naturze“, jak za dawnych czasów. Parlament ten decyduje o wszystkiem i stanowi władzę wysepki. W Sercq nie istnieją podatki dochodowe, ani spadkowe, ale tylko drobne opłaty od kapitałów. Wysepka ta składa zresztą królowi angielskiemu tylko 50 szylingów rocznie. — Czy to nie ziemia obiecana?

METODA WORONOWA W ZASTOSOWANIU DO KOBIET. Londyńska „Evening Standart“ zamieszcza wywiad ze słynnym ginekologiem angielskim, drem Magianem z Manchesteru, od 10 lat dokonywującym prób z przystosowaniem do kobiet odmładzającej kuracji Woronowa. Znakomity lekarz angielski nie ucieka się jednak do pomocy małp, jak to czyni uczony rosyiski, lecz przeszczepia odpowiednie organy z jednej kobiety na drugą. Operacyj takich dokonał on już blisko setkę i większa część ich dała bardzo dodatnie wyniki — poprawa ogólnego stanu fizycznego, odmłodzenie wyglądu zewnętrznego. „Cały zabieg trwa zaledwie pół minuty i, jeśli jest dosyć szybko zrobiony, nie zawodzi nigdy. A co najważniejsza: oddając znakomitą przysługę jednej kobiecie, nie czyni żadnej krzywdy drugiej“.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.